

ŚRODA

|23|09|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3
młodości



fot. policja

**Przyszli nocą.
Zabili
i obrabowali 13**



fot. Zbigniew Woźniak

**Warmińskie
kapliczki
bez tajemnic 18-14**

REKLAMA

#DBAJMY
#OSIEBIE
NOŚ  MASECZKĘ

**BIURO OGŁOSZEŃ
GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
ZAPRASZA
DO NOWEJ LOKALIZACJI**



89 539-74-80 | 89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

**Budynek
Starostwa Powiatowego
w Olsztynie, plac Generała
Józefa Bema 5, parter**

(wejście od ronda Bema)

plac Generała
Józefa Bema

Dziś spotkanie kolejnej szansy

POLITYKA || Trwa polityczne przeciąganie liny na prawicy. Na dziś na godz. 13 zaplanowano kolejną turę rozmów w sprawie przyszłości Zjednoczonej Prawicy, ale wiele wskazuje na to, że przetrwa tę burzę, choć Solidarna Polska wyjdzie z niej obalona.

Kryzys w Zjednoczonej Prawicy trwa, ale najwyraźniej Jarosław Kaczyński chce jak najszybciej doprowadzić do ugody z koalicjantem, bo jeszcze w poniedziałek, tuż po naradzie kierownictwa PiS na Nowogrodzkiej, spotkał się ze Zbigniewem Ziobro. Rozmowa trwała cztery godziny. Do mediów przedostała się informacja, że jednym z warunków pozostania Solidarnej Polski w ZP ma być zmiana na stanowisku prokuratora krajowego, czyli dymisja Bogdana Świączkowskiego, bliskiego współpracownika ministra Ziobry. Miałby go zastąpić ktoś związany z PiS.

W PiS zawrzało po piątkowym głosowaniu w Sejmie, kiedy Solidarna Polska nie poparła piątki dla zwierząt Jarosława Kaczyńskiego, likwidującej m.in. hodowlę zwierząt futerkowych, a także zapowiedziała, że nie poprze tzw. ustawy covidowej, zakładającej bezkarność urzędników, jeśli ci podejmują działania w celu zwalczania Covid-19. Od tego czasu politycy PiS zaczęli mówić w mediach, że

koalicja rządowa już nie istnieje. Apierwszą reakcją PiS na niesubordynację koalicjanta miało być wywalenie Zbigniewa Ziobry i jego stronników z rządu.

Dziś Solidarna Polska w swoich szeregach ma m.in. ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę, ministra środowiska Michała Wosia oraz kilku wiceministrów, w tym m.in. wiceszefa Ministerstwa Aktywów Państwowych Janusza Kowalskiego i wiceszefa resortu klimatu Jacka Ozdobę. I wydawało się, że ich los jest przesądzony, ale przyszło polityczne opamiętanie.

Bez wątpienia wpływ na to miała konferencja Ziobry tuż przed naradą kierownictwa PiS na Nowogrodzkiej. Minister Ziobro przekonywał, że Zjednoczona Prawica przyniosła wiele dobrego Polsce, dlatego warto, aby trwała. Padły też słowa, o potrzebie kompromisu, otwarciu i gotowości na rozmowy. Inaczej Jarosław Kaczyński postanowił dać drugą szansę Ziobrze na pojednanie.



Kazimierz Kik: Jest to ciernista droga do nauczki, czyli postawienie sprawy na ostrzu noża

Jaką cenę będzie musiał zapłacić Ziobro isama SP, tego nie wiemy. Ale z tego co mówią politycy prawicy, to Solidarna Polska ma wycofać się ze sprzeciwu wobec tzw. ustawy futerkowej oraz dotyczącej bezkarności urzędników za łamanie prawa w czasie pandemii. Ponadto ziobryści muszą poskromić swoje apetyty na rządowe stanowiska. Wtedy rozvodu nie będzie.

— Bo ten nie leży ani w interesie, PiS ani SP — ocenia prof. Kazimierz Kik, politolog. — Wszyscy na rozwodzie tracą. Wydaje mi się, że jest to raczej ciernista droga do nauczki, czyli postawienie sprawy na ostrzu noża. Podobnie mówią politycy PiS. Pytanie tyl-

ko, czy Zbigniew Ziobro zachowa posadę ministra sprawiedliwości?

— To wie tylko szef — odpowiada poseł PiS Leonard Krasulski. — Konie czasami są narowiste, to trzeba ściągnąć cugle. Po prostu znajmy swoje miejsce wszeregu.

Jak poinformował wczoraj szef klubu PiS Ryszard Terlecki, na dziś na godz. 13 zaplanowano kolejną turę rozmów kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości w sprawie przyszłości Zjednoczonej Prawicy. PiS podał też, że Jarosław Kaczyński podpisał już zarządzenie w sprawie zwołania na 7 listopada kongresu PiS.

Koalicja Obywatelska zapowiedziała wczoraj, że złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności wobec ministra Zbigniewa Ziobry. Politycy KO tłumaczyli, że Ziobro jest odpowiedzialny za zwasalizowanie prokuratury, za wszczęte postępowania przeciw Polsce w Unii Europejskiej oraz za fałszywą nienawiść wobec osób LGBT w Polsce.

ANDRZEJ MIELNICKI

Zjednoczona Prawica lokalnie...

Zjednoczona Prawica na Warmii i Mazurach formalnie nie ma rozdysonowanych między tworzące ją ugrupowania stanowisk — poza Urzędem Wojewódzkim. Tu wojewodą jest desygnowany z poparcia PIS wojewoda Artur Chojecki oraz wicewojewoda Sławomir Sadowski. Porozumieniu udało się dopiero po kilku latach obsadzić osobą ze swojego poparcia stanowisko drugiego wicewojewody, którym został były kanclerz UWM Adam Socha.

Koalicjanci tworzący lokalnie Zjednoczoną Prawicę nie mają ani regularnych spotkań,

ani narad. Na Warmii i Mazurach od dłuższego czasu toczy się jednak konflikt między Porozumieniem i PiS. Doszło do tego, że lider Porozumienia poseł Michał Wypij zapowiedział osobny start jego ugrupowania w najbliższych wyborach samorządowych. Odpowiedzią prezesa PiS wokreślolskim Jerzego Szmita jest zapowiedź przygotowania się struktur PiS w regionie do startu w wyborach samorządowych bez kandydatów Porozumienia na swoich listach.

— My cały czas działamy. Niezależnie od trwających kryzysów koalicyjnych. Tu w regionie, po deklaracji liderów Porozumienia

o samodzielnym starcie, szykujemy się do wyborów samorządowych bez nich — powiedział nam Jerzy Szmit.

Szef struktur PiS w okręgu olsztyńskim nie chciał odnieść się do pytania o podział stanowisk między ugrupowania tworzące Zjednoczoną Prawicę w regionie i ewentualne konsekwencje zerwania umowy wewnątrzkoalicyjnej.

Lokalni politycy Solidarnej Polski i Porozumienia nie odbierali wczoraj telefonów. Olsztyńska radna i była przewodnicząca Solidarnej Polski na Warmii i Mazurach Elżbieta Wirską odpisała je-

dynie sms-em, że czeka „na ustalenia na gorze”.

Neooficjalnie wiadomo, że obsada zarządów i rad nadzorczych spółek skarbu państwa, agencji rządowych i instytucji podległych urzędowi państwowemu na Warmii i Mazurach najczęściej toczy się nie w Olsztynie czy Elblągu, ale w Warszawie. Wpływy i stanowiska rywalizują nie tylko przedstawiciele Solidarnej Polski, Porozumienia i Prawa i Sprawiedliwości, ale również każdy z parlamentarzystów, którzy w ten sposób starają się wzmacniać swoją pozycję w terenie.

SK

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek
Beata Brokowska
Piotr Sucharzewski
wydawca@gazetaolsztyńska.pl
sport@gazetaolsztyńska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



Torturowali i zabili człowieka dla biżuterii

PRAWO || Sprawiedliwości w końcu staje się zadość. Śledczy z Działdowa zatrzymali sprawców brutalnego napadu i morderstwa sprzed dwóch lat. Mordercy nocą zakradli się do domu biznesmena i jego żony z Lidzbarka. Torturami wymusili oddanie biżuterii.

Ta zbrodnia dwa lata temu wstrząsnęła całą Polską. Za pomoc w złapaniu morderców była nawet wyznaczona nagroda — aż 200 tysięcy złotych. Mimo tego przez dwa lata bandyci, którzy bestialsko torturowali starszych ludzi, do których domu włamali się w środku nocy, byli bezkarni za swój potworny czyn.

Przypomnijmy zatem. Zamaskowani sprawcy w środku nocy w lipcu 2018 roku włamali się do willi w Lidzbarku w powiecie działdowskim. Małżeństwo sędziwych już lidzbarzan spało w najlepsze. Po północy ze snu wyrwały ich krzyki i szarpanie. Bandyci wyciągnęli z łóżka Pawła Ż. (63 lata) i jego żonę. Związali oboje i zaczęli torturować.

Działali z zimną krwią. Ze szczególnym okrucieństwem znęcali się nad leżącym na podłodze we krwi właścicielem lokalnej firmy transportowej. Gehenna napadniętego przez bandycę szajkę małżeństwa trwała blisko trzy godziny. Nie pomogło nawet to, że żona już nieprzytomnego Pawła Ż. pokazała swoim katom, gdzie jest skrytka z rodzinną biżuterią.

Łupem przestępców padły naszyjniki, bransolety, drogocenne wisioriki. Wszystkie warte w sumie ponad 60 tysięcy złotych. Kiedy mordercy uciekli, a poturbowanej kobiecie udało się wezwać pomoc, dla jej męża było już zbyt późno na ratunek. Miał tak po-



Małżeństwo z Lidzbarka w powiecie działdowskim zostało napadnięte w tym domu

ranioną głowę i klatkę piersiową, że zmarł. Jego żona z poważnymi obrażeniami trafiła wtedy do szpitala.

Już kilka dni po bestialskim napadzie i morderstwie zastrzegający sobie anonimowość darczyńca wyznaczył nagrodę 200 tysięcy złotych za pomoc w złapaniu morderców. Niestety ani nagroda, ani zabezpieczony monitoring, ani ślady, które zabezpieczyli technicy zaraz po napadzie, nie pozwoliły na szybkie złapanie zbrodniarzy. Wpadli dopiero teraz, po dwóch latach.

— Po roku policjanci ustalili dane podejrzewanych o dokonanie tej okrutnej zbrodni. Jednak wówczas zgromadzony materiał dowodowy był niewystarczający do tego, żeby przedstawić im zarzuty — relacjonuje mł. asp. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie.

Przełom w śledztwie nastąpił po kolejnym roku od brutalnego morderstwa. Według informacji, które uzyskała „Gazeta Olsztyńska”, pomogły ślady biologiczne i badania mechanoskopijne. Ta technologia w ostatnim czasie została udoskonalona.

— Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie zatrzymali dwóch mieszkańców Nowego Dworu Mazowieckiego. Do zatrzymań 35- i 36-latk doszło w okolicy ich miejsc zamieszkania. Zatrzymani usłyszeli zarzuty zabójstwa, rozboju i kradzieży z włamaniem. Mężczyźni nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień — informuje Tomasz Markowski.

Nieoficjalnie wiadomo, że dwaj zatrzymani mordercy przez dwa ostatnie lata żyli pełnią życia. Przez nikogo nie niepokojeni bawili się i zajmowali swoimi interesami. Kiedy do ich do-

mów przyszli kryminalni, byli zdziwieni i udawali, że nie nie znają powodu ich zatrzymania.

Dwuletnie śledztwo z uporem prowadzili prokuratorzy z Działdowa pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Elblągu. Działdowscy śledczy nie ukrywają zadowolenia ze złapania morderców mieszkańca pobliskiego Lidzbarka. Są jednak oszczędni w podawaniu informacji o swoich działaniach i odsyłają do Prokuratury Okręgowej w Elblągu. Tu zaś sprawa jest określana, jako „w toku prowadzenia”.

— Sprawcom grozi dożywocie — stwierdza Tomasz Jurewicz, prokurator Prokuratury Okręgowej w Elblągu. — Tu bardzo pomogły ślady biologiczne — dodaje.

Z informacji, do których nieoficjalnie dotarła „Gazeta Olsztyńska”, wynika, że sprawców napadu było więcej niż dwóch teraz zatrzymanych. Kolejny sprawca jest również w rękach wymiaru sprawiedliwości.

Policja i prokuratura odmawiają podania informacji, czy do schwytania morderców biznesmena z Lidzbarka przyczyniła się wyznaczona wcześniej nagroda 200 tysięcy złotych. Nie wiadomo więc, czy została wypłacona.

— To nie my wyznaczaliśmy tę nagrodę i nie jest naszą rolą podawanie informacji na ten temat — prokurator Tomasz Jurewicz z Elbląga ucina wszelkie spekulacje dotyczące tego, czy bandyci zostali po latach wydani za pieniądze.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

PONIEDZIAŁEK

dodatek
praca.wm.pl
mp-otbr-7083

CZECH-SERWIS

CZECH-SERWIS, od 17 lat niezależny serwis aut marki Skoda, poszukuje pracowników na stanowiska:

• **MECHANIK** • **ELEKTROMECHANIK**

Wymagania: minimum 5 lat doświadczenia w zawodzie

Oferujemy: • uczciwe zarobki • pracę w młodym zespole • możliwość rozwoju zawodowego

Kontakt: 503 045 991 – zadzwoń lub wyślij SMS, na pewno oddzwonimy.



118420otbr-A - P

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach od 23 września 2020 r. do 14 października 2020 r. podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do *zbycia lub oddania w dzierżawę, w użytkowanie wieczyste bądź użyczenia*. Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem bip.olsztyn.eu.

PREZYDENT OLSZTYNA

118320otbr-A-M

Czy należy przesunąć granice Olsztyna?

INWESTYCJE || Jutro odbędzie się posiedzenie Komisji Inwestycji i Rozwoju Rady Miasta w Olsztynie. Jednym z tematów będzie rozszerzenie granic miasta. Temat miał być omawiany już miesiąc temu. Są trzy główne tematy, które radni poruszą podczas posiedzenia.

Po pierwsze: rozszerzenie granic Olsztyna — szanse i obiekty, wpływ na funkcjonowanie i rozwój aglomeracji (temat przeniesiony z sierpnia)

Po drugie: perspektywa budowy północnej obwodnicy Olsztyna; proponowany przebieg północnej obwodnicy.

Po trzecie: informacja o kształtowaniu Wieloletniej Prognozy Finansowej w tym o przebiegu realizacji inwestycji.

Czy to znaczy, że miasto przygotowuje się do wchłaniania okolicznych miejscowości?

— To nie jest kwestia szczegółowości omawianych zagadnień, a raczej potencjalnych możliwości. Prezydent Olsztyna dosyć jasno mówił, że wszelkie tego typu rzeczy muszą iść w kierunku zgody. Jako komisja chcemy poznać aktualne zdanie w tym zakresie. Posiedzenie zostało przeniesione ze względu na obowiązki wiceprezydentów, przez które nie mogli uczestniczyć w obradach — tłumaczy radny Tomasz Głazewski, przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju. — Podobnie jak przy drugim temacie, czyli perspektywie budowy północnej obwodnicy Olsztyna, chcemy się dowiedzieć, jak sprawa wygląda po naszej stronie. Bo wiemy przecież, że jest przetarg, działa Główna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ale chodzi o kwestię tego, co my na tym zyskamy. To samo dotyczy tematu rozszerzania granic — wyjaśnia Głazewski.

I dodaje: — Chciałbym się osobiście dowiedzieć, jakie są stanowiska naszych sąsiadów i w którą stronę działa urząd. Można to oczywiście po części znaleźć w mediach, bo przecież nie brakuje wypowiedzi władz innych gmin, ale co jakiś czas musimy to zdanie na komisji poznać. Musimy wiedzieć, jaki kierunek obierają sąsiedzi. Moim zdaniem przyszłością jest



Fot. Michał Orłowski



Tomasz Głazewski



Mirosław Arczak



Jarosław Babalski

raczej Miejski Obszar Funkcjonalny, czyli myślenie w kategorii „gmina Olsztyn i sąsiednie gminy” niż myślenie o rozszerzaniu granic. Takiej intencji po stronie sąsiadów nie widać.

— Zdecydowanie jestem za współpracą w obecnym kształcie granic administracyjnych — podkreśla Mirosław Arczak, członek komisji. — Wspólne realizowane ZIT-y (Zintegrowane Inwestycje Terytorialne — red.) pokazały, że są obszary, w których ta współpraca doskonale się sprawdza. Głównie polegały na

budowie dróg, ale dla mnie to było szczególnie ważne, bo powstawała szeroko rozumiana infrastruktura, więc również połączenia rowerowe. Ale powinniśmy szukać nie tylko infrastrukturalnych pól do współpracy. Możliwości jest sporo. Znam formalny mechanizm zmiany granic i konfliktów, jakie mogłyby się rodzić na tym polu. W obecnym kształcie nie ma sensu wszczynania między nami konfliktów. Zwłaszcza gdy współpraca na bazie środków europejskich jest możliwa przy istniejącym podziale

i dobrze prowadzonej współpracy na różnych polach. Bo — podkreślam — my znamy głównie pole drogowe. A wszystkie gminy mają jednostki działające w sferach kultury, promocji, oświaty, organizacje pozarządowe, aktywnych obywateli — przypomina. — Ta współpraca powinna dotyczyć również takich sfer życia. Nie tylko dróg, choć ta strefa jest również bardzo ważna.

— Posiedzenie komisji nie jest przymiarką do poszerzenia granic, ale do orientacji, na czym stoimy — zapewnia radny Arczak. — Co kilka lat warto się po prostu odnieść do takich punktów. Wszystko musi być skonsultowane z mieszkańcami. Wiemy, że żadna z okolicznych miejscowości nie chce być przyłączona do Olsztyna, ale mamy wspólne problemy związane z rozrastaniem się tych sąsiednich miejscowości w kierunku miasta. Takie problemy trzeba rozwiązywać, ale niekoniecznie wchłaniając te miejscowości — dodaje.

— To trudny do zrealizowania temat. Ościennie gminy nie będą przychylne temu pomysłowi. Jako mieszkaniec Olsztyna chciałbym, żeby granice administracyjne się powiększyły. Nie dlatego, że chodzi mi o zwiększenie obszaru, ale o zwiększenie potencjału miasta — podkreśla Jarosław Babalski, również członek komisji. — Mamy takie doświadczenia w Polsce i one są bardzo korzystne, choć jest to drażliwy temat. Trzeba będzie szukać drogi uniwersalnej. I tu jest już kwestia prezydenta miasta, żeby uaktywnić współpracę, bo ona oczywiście jest, ale w mojej ocenie jest mało satysfakcjonująca. Nie widzę obopólnych korzyści. Można oczywiście mnożyć przykłady wspólnych przedsięwzięć i takie działania prezydent podejmuje, ale patrzę na to z lekkim przymrużeniem oka — nie kryje Jarosław Babalski.

PAWEŁ JASZCZANIN

PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNE

SKŁADAJĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

PANI

WIESŁAWIE PRZYBYSZ

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej
Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie,

ZA WIELOLETNIĄ PRACĘ NA RZECZ ROZWOJU
EKONOMII SPOŁECZNEJ NA WARMII I MAZURACH.

Dziękujemy



FUNDACJA
WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

PROJEKT
ARCHÉ
FUNDACJA

Zamek elbląski był równie piękny jak malborski

ZABYTKI || Elbląski zamek był imponujący – tego zdania jest prof. Fabian Welc, który najbliższe 10 lat pracy wiąże z Elblągiem. – Uważam, że to miasto jest wielką, niewykorzystaną szansą i brakuje tu prawdziwej tkanki zabytkowej – mówi archeolog.

Dobiega końca pierwsza kampania wykopaliskowa nowego projektu, którego celem jest zbadanie pozostałości zamku elbląskiego. Po zamku nie zostało nic poza fragmentem wschodniego skrzydła podzamcza oraz fragmentem przeciwległego skrzydła, w którym dzisiaj mieści się muzeum.

— Wiemy z kilku źródeł, że był to największy po zamku malborskim zamek w Prusach, tzw. konwentualny — opowiada Fabian Welc. — Był jednym z najwcześniejszych zamków. Być może nawet zamek elbląski był pierwowzorem dla wszystkich innych późniejszych tego typu obiektów, łącznie z Malborkiem.

Profesor zauważa kilka istotnych problemów, na które grupa archeologów natrafiła już na początku swoich badań w Elblągu.

— Problem polega na tym, że nie mamy żadnych danych odnoszących się do struktury i planu tego zamku — mówi.

I dodaje: — To jest taka plama, która musi być uzupełniona. Naszym zadaniem jest ustalenie nie tylko struktury, ale właśnie i planu tego zamku. Jest to bardzo trudne zadanie, dlatego że po bitwie pod Grunwaldem i po tzw. pokoju toruńskim zamek został rozebrany przez mieszkańców Elbląga i przez wieki służył jako rezerwuár materiału budowlanego. Myślę, że w niektórych miejscach został rozebrany do fundamentu.

Drugi problem jest równie ważny, choć dotyczy innej sfery. Jak zauważa Fabian Welc, teren, na którym znajdował się zamek, jest teraz zabudowany.

— Znajdują się tu wokół współczesne budynki, które zostały wybudowane na terenie tzw. zamku wysokiego oraz pozostałych podzamczy. Tu był naprawdę ogromny kompleks — opowiada. — Żeby sprostac temu



zadaniu chcemy zastosować wszystkie najnowocześniejsze metody, jakimi dysponuje obecnie archeologia. Nasze badania zaczynamy więc od tego, że na tych obszarach, które nas interesują, wykonamy badania geofizyczne, głównie radarowe, żeby uchwycić relikty i chronologię, czyli rozwarstwić to, co znajduje się pod ziemią, bez wbicia łopaty. Następnym etapem będą wiercenia weryfikacyjne i dopiero później, ostatnim etapem będą wykopy archeologiczne. To będzie taka bardzo precyzyjna archeologia. Wykopy będą jedynie w tych punktach, w których uzyskamy odpowiedź na pewne, określone

pytania badawcze. Przed nami około 10 lat pracy.

Już widać pierwsze sukcesy na koncie pracujących przy zamku archeologów.

— Trzeci wykop, który archeolodzy wykonali, odkrył mur, relikty wieży, która musiała się w tym miejscu znajdować — informuje Fabian Welc. — Są na ten temat archiwalne dane, które pokazują w tym miejscu ogromną, ośmioboczną wieżę. Była ona punktem informacyjnym, że tu się zaczynała domena zakonu.

Archeolog zauważa jak bardzo zniszczone są obecnie tereny, na których znajdował się zamek.

— Skala zniszczeń tego terenu jest ogromna. Są tu na przykład wkopy, głównie instalacyjne, które w ogóle nie istnieją na żadnych mapach. Jest tu kolektor, prawdopodobnie ściekowy, który został wybudowany w latach 80. XX wieku i który nie istnieje na żadnych mapach. Nie ma o nim żadnej informacji. Poniżej tego kolektora znaleźliśmy potężne fundamentowanie wieży, całą jej szerokość oraz fragment jej wnętrza. Ten mały fragment, który udało nam się uzyskać ma ogromne znaczenie. To, co już mamy, w połączeniu z dokumentacją archiwalną pozwoli nam na wirtualne odtworzenie tej wieży i skrzydła zamkowego. Będzie to cyfrowa rekonstrukcja dostępna dla każdego. Będzie to mały krok naprzód.

Rozebranie tego zamku to gigantyczna strata dla Elbląga. To był jeden z dwóch, może trzech zamków, który oparł się pierwszemu powstaniu Prusów. Reszta została zniszczona.

— Wiemy z dawnych zapisków, że po Malborku był to najpiękniejszy zamek — podkreśla Fabian Welc.

— Gdyby ten zamek ocalał, Elbląg byłby turystycznie drugim Malborkiem. Być może znajdziemy taki fragment, który da się wyeksponować i będzie można stworzyć na przykład park archeologiczny. Myślimy również o tym, żeby stworzyć aplikację, która będzie pokazywała wirtualnie ten zamek i w ten sposób będzie można go zwiedzić. Cały czas myślimy o tym, jak miasto mogłoby tę wiedzę wykorzystać do celów promocyjnych. Uważam, że Elbląg jest wielką, niewykorzystaną szansą i brakuje tu prawdziwej tkanki zabytkowej.

Projekt realizowany jest wspólnie przez Instytut Archeologii UKSW w Warszawie z prof. Fabianem Welcem i Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu z dr Miroslawem Marcinkowskim. I jest finansowany z pieniędzy obu instytucji.

KAROLINA KRÓL

Pokonać to, co nam doskwiera. Oto wyzwanie

NASZA SONDA || Im człowiek starszy, tym więcej ma problemów zdrowotnych. Ale zdrowie nie jest jedynym, ponieważ seniorzy często są osobami samotnymi, które często nie mają znajomych, a potrzebują towarzystwa. Problemem są również pieniądze, a raczej ich brak.



GRAŻYNA

— Na emeryturze jestem 16 lat, więc można mnie nazwać doświadczoną emerytką. Ale człowiek ciągle się uczy, a nawet dodatkowo

pracuje. Żyje się dalej, nie odczuwając nawet, że jest się na emeryturze. A pracować muszę, bo to, co wpływa na moje konto z ZUS, nie wystarczałoby na utrzymanie, nie wspominając o wykupieniu leków. Od ponad 6 lat jestem wdową i zajmuję się głównie sprawami związanymi z przyziemnym życiem. Od dawna udzielam się w pracach społecznych. Pracowałam w kołach i klubach emerytów, pomagałam w organizacji zespołu śpiewaczego seniorek.

Moje choroby wynikają przede wszystkim z miażdżycy oraz z cukrzycy, ale dzięki córce mam zapewnioną dobrą opiekę medyczną. Lekarz rodzinny po ostatnich badaniach tętnic szyjnych, powiedział: „Ja bym na pani miejscu nic nie robił ze względu na bardzo osłabione serce. Już pani tyle lat żyje i tyle pani dokonała, że nie ma pan powodów do umartwiania się”. Chcę jednak robić, co możliwe, aby jak najdłużej żyć. Szkoda tylko, że te emerytury są takie małe...



EDWARD

— Bez bliskiej rodziny samotnym emerytom jest ciężko. Mam to szczęście, że po śmierci żony została mi dwójka wspaniałych dzieci. Na ich pomoc stale mogę liczyć. Mogę także liczyć na znajomych i sąsiadów.

Życie należy brać z marszu i na luzie, bez stereotypów i nonsensownych ograniczeń. Ja od czasu do czasu zja-

dam zakazaną golonkę i tłuste żeberka. Nie odmawiam sobie także drinka czy lampki czerwonego wina. Zgodnie z zaleceniami lekarzy nie jeżdżę już samochodem, co mi jednak utrudnia życie, ale nie mam wyjścia. Bycie seniorem to nie czas na umartwianie się. Nie jestem w stanie zatrzymać pewnych procesów. Po śmierci żony postanowiłem czerpać z życia, ile mogę. Jej choroba i śmierć zburzyły mój spokój. Dobrze, że była przy mnie rodzina i przyjaciele.



TERESA

— Nie lubię samotności. Mieszkam z dziećmi i ich rodzinami. W domu zawsze jest pełno ludzi, jednak lubię spędzać czas z ludźmi

w swoim wieku. Mamy podobne problemy, zainteresowania. Po śmierci męża długo czułam się samotna, mimo że w naszym domu mieszka 10 osób, ale mają swoje życie, pracę, zainteresowania, znajomych. Dlatego zaczęłam chodzić do klubu seniora i odżyłam. Znow chciało mi się żyć, wstawać z łóżka, dbać o siebie i wychodzić do ludzi. Samotność jest straszna, sprawia, że człowiek nie ma chęci do życia. A dzięki spotkaniom w gronie seniora człowiek czuje się lepiej, ma motywację. Teraz chętnie słucham muzyki, lubię obejrzeć dobry film. Bardzo lubię grać w karty, można wtedy sprawdzić swoją pomysłowość w rozgrywkach, ćwiczyć pamięć, porozmawiać.

Zacząłam też powtarzać języki obce, których kiedyś się uczyłam. Traktuję to jako sprawdzenie i ćwiczenie pamięci. Latem pasjonuje mnie uprawianie ogródka. Czuje się szczęśliwa i spełniona. Staram się też zachęcić moje sąsiadki do wyjścia z domu, do aktywności. Trzeba wyjść do ludzi, żeby nie popaść w depresję.



WERONIKA

— Szkoda czasu na siedzenie w domu. Zachęcam wszystkich seniorów, aby włączali się w życie swoich społeczności lokalnych.

Nie będą mieli wtedy czasu na rozmyślanie o swoich problemach. Ale większość seniorów czuje się samotna i opuszczona. Dlatego ja proponuję zajęcia w klubach seniora czy uniwersytetach. Klub to miejsce nie tylko do rozmów, spotkań, wspólnych zabaw, także staramy się pomagać innym w rozwiązywaniu problemów i wspierać ich w potrzebie. Klub Seniora daje nam dużo przyjemnych chwil. Mam wspaniałe koleżanki i kolegów, z którymi spotykamy się przy grillu i wspólnie śpiewamy podczas wieczorów tanecznych. Ćwiczymy również razem z młodymi nasze sylwetki na aerobiku. Organizujemy warsztaty kulinarne i artystyczne. Staramy się także aktywnie włączać w różne inicjatywy charytatywne.



RYSZARD

— Kocham życie i jestem raczej życiowym optymistą. Mam wrażenie, że świat postrzegam podobnie jak młody człowiek.

Staram się żyć pełnią życia, bo nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie koniec, a szkoda życia na umartwianie się. Trzeba z niego korzystać, cieszyć się, patrzeć, jak rosną wnuki, jak zakładają rodziny, rodzą się kolejne pokolenia. Osobiście uważam, że bycie seniorem daje wiele satysfakcji, bo mogę sobie pozwolić na spędzanie czasu w gronie przyjaciół i rodziny.



EWA

— Zanim zostałam emerytką, marzyłam o podróży, ale nie było mnie na to stać. Dziś — jako seniorka i babcia — mam już jed-

nak inne obowiązki, dzięki czemu dobrze spełniam się w swojej roli. Ale nie zapominam o sobie i w naszym klubie organizujemy różne wycieczki. Mam niestety niską emeryturę i nie na wszystko mnie stać, ale dzięki klubowi mogę zobaczyć ciekawe miejsca w Polsce. To dla mnie niezwykła przygoda i zarazem spełnienie niektórych marzeń.

Niestety w wiele lat ciężko pracowałam. Dlatego dziś bolą mnie stawy, dopadł mnie reumatyzm, ciśnienie i cukrzyca. Pomimo tego staram się być człowiekiem pogodnym.



IRENA

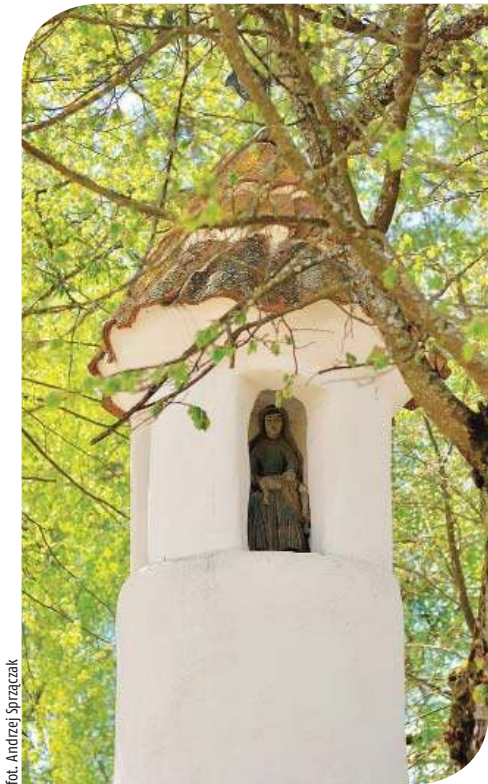
— Emerytura to dla mnie czas na zaległą lekturę, krzyżówki i oglądanie seriali. Chętnie też majsterkuje w domu. Moim problemem jest

samotność, z którą trudno mi sobie poradzić. Dzieci się pożeniły i opuściły dom rodzinny, mąż zmarł dwa lata temu. Nagle zostałam sama w ogromnym domu. Kiedy byliśmy z mężem to nie doskwierała mi pustka, po prostu realizowaliśmy to, na co kiedyś nie było czasu. Teraz, kiedy jestem sama, trudno mi żyć. Coraz częściej zastanawiam się nad sprzedażą domu i mieszkaniem w bloku. Nie daję rady sama dbać o dom, azimną zakup opału jest sporym wydatkiem. Oszczędności zgromadzone jeszcze za czasów, kiedy żył mąż, topnieją.

Nie chcę ciągle prosić o pomoc dzieci, bo mają swoje obowiązki. Czuje się bardzo samotna.

JOANNA KARZYŃSKA

Stawia się je z potrzeby serca



fol. Andrzej Sprzączak

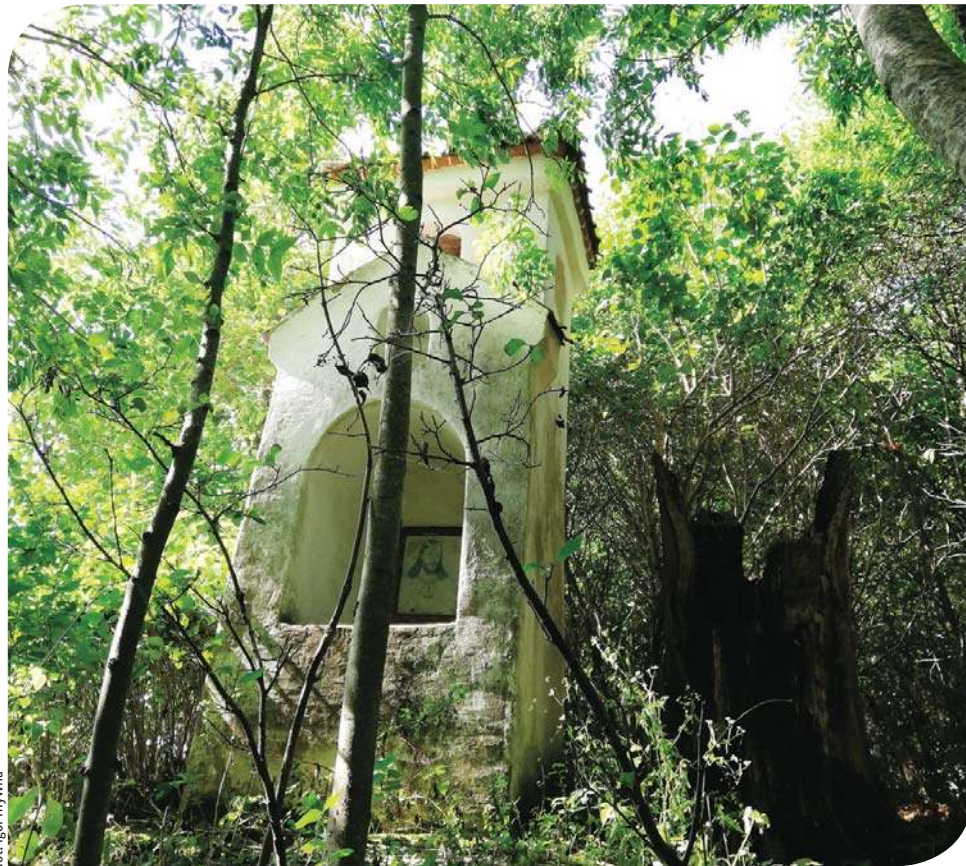
Kapliczka w Trękusie z 1792 roku

Zacznijmy od tego, skąd się wywodzi. Jedna z teorii głosi, że nazwa kapliczka pochodzi od łacińskiego słowa cappa – płaszcz. Chodzi o płaszcz świętego Marcina, który był przechowywany w takiej właśnie niewielkiej budowli. Wcześniej, będąc rzymskim legionistą, św Marcin zlitował się podczas dotkliwych chłódów nad żebrakiem, przykrywając go połą swojego płaszcza. Było to w IV wieku naszej ery.

Potem zwyczaj budowania kapliczek, w których przechowywano między innymi relikwie świętych, szybko rozprzestrzenił się po katolickich krajach Europy, a na terenach dzisiejszego powiatu olsztyńskiego pojawił się wraz z początkami katolickiego osadnictwa w XIV wieku. Kapliczek jest na całej Warmii ponad 1400, w tym większość stoi na terenie powiatu olsztyńskiego. Przeważająca część pochodzi w przełomu XIX-XX wieku. Określenie roku, w którym powstały, ułatwia niekiedy data na metalowej chorągiewce.

Najstarsza z zachowanych kapliczek w warmińsko-mazurskim stoi w Dobrągu koło Barczewa i pochodzi z 1601

PRZYDROŻNE KAPLICZKI SĄ CHARAKTERYSTYCZNYM ELEMENTEM WARMIŃSKIEGO KRAJOBRAZU. TO NIE TYLKO ARCHITEKTONICZNE FORMY WYRAŻANIA KATOLICKIEJ WIARY, ODRÓŻNIAJĄCE JE OD PROTESTANCKICH NIEGDYŚ MAZUR, ALE I PRZYKŁADY SZTUKI LUDOWEJ, I BUDOWLE WZBOGACAJĄCE NASZĄ WIEDZĘ HISTORYCZNĄ O PRZESZŁOŚCI WARMII.



fol. Igor Hrywna

Najstarsza w regionie kapliczka w Dobrągu

lub 1602 roku. Niewiele młodsza, bo pochodząca z 1608 roku jest kapliczka w Barczewie przy ulicy Warmińskiej, również barokowa, w kształcie graniastosłupa, z figurką Piety.

W większości kapliczki, architektonicznie zróżnicowane, są dziełem nieznanymi budowniczych, a były przeważnie fundowane przez wiernych, w tym bogatych właścicieli ziemskich.

Niektórzy ofiarowywali na ten cel swoje grunty, inni materiały budowlane. Kapliczki budowano zazwyczaj na planie prostokąta z otynkowanej lub nieotynkowanej cegły. Były przeważnie dwu-, rzadziej trzykondygnacyjne, pokryte jednospadowym daszkiem z dachówką lub z blachy.

W oszklonych wnękach ustawiano gipsowe lub drewniane figurki Chrystusa, Matki Boskiej z Dzieciątkiem lub świętych. Na niektórych umieszczano sygnaturki.

Na dole kapliczek niekiedy zamieszczano cytaty z Biblii, także po polsku. Kapliczki budowano zazwyczaj na skrzyżowaniach dróg, przez co stanowiły rodzaj drogowych wskazówek. Stawiano je też jako wota w miejscach wygaśnięcia zarazy, zakończenia suszy, wojny, jako pokutę za grzechy, radość wyjścia z nałogu, narodzin długo wyczekiwanego dziecka, ważnego lokalnego wydarzenia czy też jako budowlę, która miała chronić właścicieli posiadłości od choroby, pożaru, pioruna, czy też innej klęski żywiołowej. Często stawiano je na skrzyżowaniach dróg, by odpędzały złe moce i wskazywały dobrą drogę.

Przy kapliczkach odprawiano również i odprawia się nadal nabożeństwa majowe i inne, służą też jako przystanki na procesjach Bożego Ciała. Spod kapliczek ruszały procesje warmińskie, tak zwane łosiery (ofiary), tu zbierano się przed wyjściem na nabożeństwo do kościoła w sąsiedniej wsi. Niekiedy zatrzymują się tu na rozważania i odpoczynek pielgrzy-

mi. — U nas są dwie kapliczki — opowiada Lidia Ciesielska, Warmiaczka z Nerwika koło Purdy. — Przy jednej zatrzymywali się i modlili młodzi, jak jechali brać ślub do kościoła w Gila-wach, przy drugiej odbywały się małżeństwa majowe.

Są wsie, jak Trękus czy Lutry, które szczycą się posiadaniem kilku kapliczek. W Trękusie jedna z nich (z 1792 roku) ma nietypowy dla kapliczek kształt zwężającego się ku górze słupa. Pieta, umieszczona w jej wnęce, jest starsza od kapliczki.

Ciekawe są historie niektórych takich budowli. Na przykład stojącą przy wjeździe do Barczewa XVIII-wieczną kapliczkę o podstawie walca z figurą Chrystusa, niosącego krzyż, postawiono na pamiątkę wygaśnięcia zarazy, na skutek której zmarło wielu mieszkańców Barczewa. Kiedy współcześnie figurka któregoś dnia zniknęła, zwrócono się z prośbą o zrobienie jej repliki do księdza Jana Suwały, artysty ludowego z Gąsiorowa, twórcy Galerii Rzeźby Sakralnej w tej wsi. Nowa figurka przetrwała jakiś czas, po czym źle zakonserwowane drewno zaczęło niszczyć. Wtedy do pracy przystąpił jeden z utalento-



fol. Władysław Katarzyński

Kapliczka w Rusi, przy drodze wylotowej do Gąglawek

parafialnego w Jarotach. Pochodzi z 1883 roku, a ufundował ją mieszkaniec należącej wówczas do parafii Bartąg wsi Jan Czodrowski, któremu w tym miejscu ukazała się Matka Boska. Kaplicę poświęcono w 1885 roku. Po wojnie została rozbudowana. Odbywały się tu nabożeństwa, ale kiedy

sobie wówczas na wybieg. Pod pozorem rozbudowy kaplicy zaczął w 1981 roku wznosić wówczas obok kościoła. Władze musiały się z tym pogodzić i budowę doprowadził do końca.

W Nowej Wsi stoi kapliczka z dzwonnicką. Opowiadała mi jedna Warmiaczka z Olsztyna, wywodząca

się z tej wsi, że był taki zwyczaj, iż kiedy urodziło się dziecko, sygnaturka oznajmiała to trzy razy, a gdy ktoś umarł, trzy razy po trzy. A dzwonił ten, który się o tym pierwszy dowiedział.

Niestety, wiele warmińskich kapliczek jest w opłakanym stanie. W ratowanie kapliczek angażuje się też powiat olsztyński. Dzięki pieniądzom własnym, Niemieckiej Fundacji Ochrony Środowiska, przy wsparciu Stowarzyszenia Mieszkańców Byłego Powiatu Olsztyńskiego, udało się odrestaurować kilkadziesiąt kapliczek. Niejednokrotnie angażowali się przy tych pracach sami mieszkańcy, wykonując społecznie prace pod nadzorem konserwatora zabytków. Na co dzień to właśnie na nich można liczyć, bowiem utrzymują wokół kapliczek porządek, myją te budowle, składają pod nimi kwiaty. Bo kapliczki to miejsce kultu religijnego, ale też świadkowie historii ziemi na której żyjemy.

Kapliczki to jednak nie tylko historia. Bo na Warmii wciąż powstają nowe, jak ta w Starym Olsztynie, która postawiono na 200-lecie wsi. Poświęcono ją 12 września tego roku.

WŁADYSŁAW KATARZYŃSKI



fol. Igor Hrywna

Kapliczka w Raszagu koło Biskupca

wanych rzeźbiarsko więźniów w barczewskim Zakładzie Karnym. I wierna kopia figurki Chrystusa znowu znajduje się na swoim miejscu.

Interesująca jest historia murowanej kaplicy przylegającej do kościoła

wieś włączono do Olsztyna i zaczęło tu przybywać nowych mieszkańców, zaszła potrzeba budowy kościoła. Jednak za komuny władze były temu przeciwne. Ówczesny proboszcz, ksiądz Bronisław Magdziarz, pozwolił



fol. Igor Hrywna

XVIII-wieczna kapliczka w Barczewie



fol. Andrzej Sprzączak

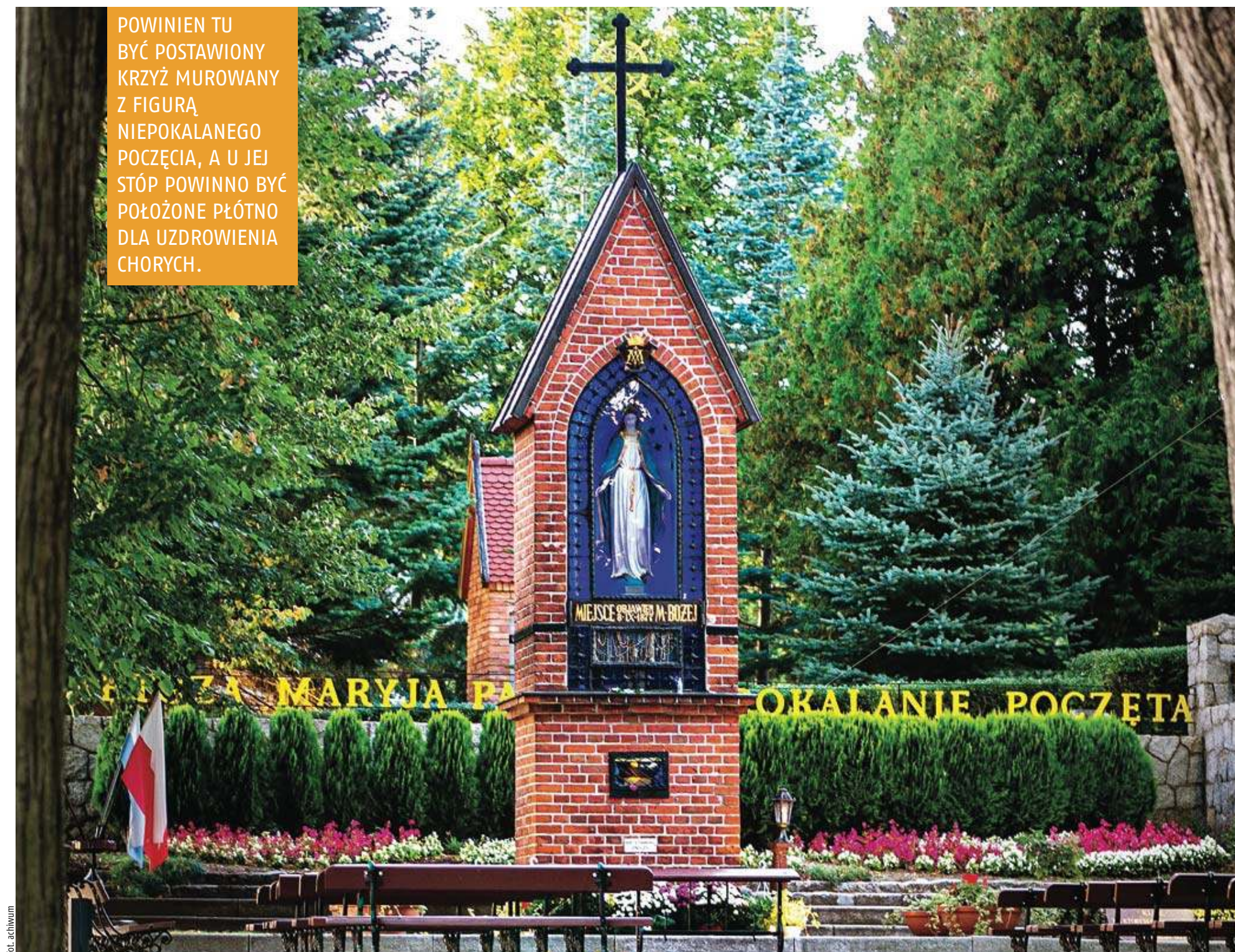
Kapliczka w Starym Olsztynie, zbudowana z okazji 200-lecia wsi

PARTNER HONOROWY



Kapliczka objawień w Gietrzwałdzie

POWINIEN TU
BYĆ POSTAWIONY
KRZYŻ MUROWANY
Z FIGURĄ
NIEPOKALANEGO
POCZĘCIA, A U JEJ
STÓP POWINNO BYĆ
POŁOŻONE PŁÓTNO
DLA UZDROWIENIA
CHORYCH.



STANĘŁA NA PROŚBĘ SAMEJ MARYI, KTÓRA W OBJAWIENIACH SUGEROWAŁA, ABY W MIEJSCU, GDZIE WSZYSTKO SIĘ DZIAŁO, STANĄŁ KRZYŻ MUROWANY Z FIGURĄ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA. KAPLICZKA ZOSTAŁA POŚWIĘCONA 16 WRZEŚNIA 1877 ROKU NA ZAKOŃCZENIE OBJAWIEŃ.



Dokładnie 6 lipca 1877 roku, podczas objawień w Gietrzwałdzie dziewczynki — Basia Samulowska i Justyna Szafrzyńska — zapytały, czego Maryja Panna żąda jeszcze oprócz modlitwy. W odpowiedzi usłyszały, iż: „Powinien tu być postawiony krzyż murowany z figurą Niepokalanego Poczęcia, a u jej stóp powinno być położone płótno dla uzdrowienia chorych”. Kilka dni później — 9 lipca — na pytanie, czy ma być postawiona kaplica, czy krzyż, nastąpiła odpowiedź: „To wszystko jedno, kaplica czy krzyż”. Na pytanie zaś, jaka ma być figura, stojąca czy siedząca, była odpowiedź: „Figura ma być stojąca”.

— Tradycja układania płócienek dla uzdrawiania chorych jest praktykowana po dziś dzień — opowiada ksiądz Jarosław Klimczyk z sanktuarium w Gietrzwałdzie. — Szczególnie podczas mszy odpustowej, która sprawowana jest o północy przez księży kanoników regularnych laterańskich — kustoszy sanktuarium.

Ksiądz wspomina, jak jeszcze kilka dekad temu cała kapliczka była obkładana przez chorych bandażami. — Wyglądało to naprawdę osobliwie — dodaje. — Dziś pielgrzymi kładą niewielkie płócienka, które następnie zabierają ze sobą do domów.

Maryja w swoich objawieniach zachęcała chorych przede wszystkim do odmawiania różańca. Już piątego lipca zawieszono płótno na klonie, aby chorzy mogli się go dotykać, jak jest zwyczajem w miejscach świętych. Kiedy dzieci prosiły o pobłogosławienie

płótna, usłyszały: „Płótno powinno leżeć na ziemi”.

Dnia 8 września, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, miała być poświęcona figura Madonny w kapliczce, którą zamówiono w Monachium zgodnie z relacjami wizjonerki. Przedstawiała ubraną w białą suknię i niebieski płaszcz Maryję, która lewą stopą deptała wijącego się węża. Figura nie dotarła w wyznaczonym terminie. Można dodać, że na szczęście...

— Na neogotycką w formie kapliczkę w nocy z 8 na 9 września podczas burzy przewrócił się konar stojącego obok klonu i sprawił, że murowana konstrukcja pękła — mówi ksiądz Jarosław. — Później kapliczka została spięta metalową klamrą, którą wykonali kowale, co można oglądać po dziś dzień. Konar złamał również wieńczący kapliczkę krzyż.

We wspomnieniach z czasów objawień znajduje się opis tego wydarzenia: „Jedna bowiem z dwóch wielkich odnóg drzewa, ku północy wrócona, nagle w nocy około dwunastej godziny z okropnym trzaskiem złamała się i z taką siłą i pędem padła ku przeciwnej stronie na świeżo wybudowaną kapliczkę, że nie tylko zgiał się żelazny krzyż na szczycie jej umieszczony, lecz i cegły na wielu miejscach zostały poruszone. Konar ten był w miejscu, gdzie się złamał, na ćwierć łokcia gruby w średnicy i zupełnie jeszcze jędrny i zdrowy. Oba ułamki zdały się raczej rozzerwane niż złamane. Z drzew obok stojących żadne nie zostało uszkodzone, ani nawet żadna uschła gałąź nie została utracona. Słowem, żaden z przytomnych nie umiał wytłumaczyć, jakim sposobem wśród takich

okoliczności gałąź ta się złamała. Ale wszyscy uważali to za zrządzenie Boskie, że nie upadła 3 lub 4 godziny przed, bo wtenczas z pewnością nie byłoby się obeszło, bez jakiego nieszczęśliwego przypadku. Zresztą obecni pielgrzymi nie zaniechali korzystać z nadarzonej sposobności i brali sobie z potężnego konaru na ziemi leżącego po kawałku pięknego białego drzewa na pamiątkę odbytej pielgrzymki, oraz jako symbol niepokalanej czystości Najświętszej Maryi Panny, którą klon, czyli jawor białoscią swego drzewa tak pięknie przedstawia”.

Figurka dotarła ostatecznie do Gietrzwałdu 12 września. W wydanej w 1883 roku broszurze w języku polskim tak ją opisywano: „Biała szata i płaszcz niebieski spięty u góry złocistą sprzączką, dziane w złote kwiaty, przepaska, szaty i podbitka płaszcza pozłacane. Nie jest to żadną miarą nowy utwór podług objawień czterech widzących osób, ale starodawne znane powszechnie wyobrażenie Niepokalanego Poczęcia wykonane podług gotowego od wielu lat wzoru w instytucie dla sztuki chrześcijańskiej u Mayera w Monachium, za umiarkowaną cenę 336 marek. Wypakowaniem zajęci wieśniacy gietrzwałdscy nie mogli się dosyć nacieszyć widokiem tego posagu i zapewniali, że nigdy jeszcze nie widzieli tak pięknego obrazu Matki Boskiej”.

Wizjonerki jednak, zarówno Justyna Szafrzyńska, jak i Basia Samulowska płakały i mówiły, że ta w porównaniu z Najświętszą Panną, którą one widziały, jest brzydka. Wieczorem tego dnia podczas modlitwy różańcowej Matka Boska objawiła się dzieciom i powiedziała: „Wy nie smućcie się, bo figura, która nadeszła, jest dobra”.

UROCZYSTA INTRONIZACJA I POŚWIĘCENIE FIGURY MARYI MIAŁO MIEJSCE 16 WRZEŚNIA. WÓWCZAS ZAKOŃCZYŁ SIĘ OBJAWIENIA. WEDŁUG RELACJI, WIELU PIELGRZYMÓW PRZYSTĄPIŁO WÓWCZAS DO SPOWIEDZI. PROBOSZCZOWI

W PEŁNIENIU POSŁUGI POMAGALI TRZEJ „NIEZMORDOWANI I GORLIWI, BARDZO POBOŻNI KAPŁANI POLSCY ECHAUST I SZULCZEWSKI Z DIECEZJI GNIĘŹNIEŃSKIEJ ORAZ PRAWDZIWIE ŚWIĄTOBLIWY PROBOSZCZ ŁOMNICKI Z DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ”.

W uroczystości poświęcenia wzięło udział 14 kapłanów i około 15 000 wiernych. O godzinie 15.00 przy biciu dzwonów i śpiewie „Witaj Królowo” z towarzyszeniem orkiestry, czterech kapłani: Weichsel, Łomnicki, Echaust i Herrmann z Biskupca, późniejszy biskup sufragan, przenieśli figurę z plebani do kościoła i postavili na głównym ołtarzu. Dziekan olsztyński ks. Augustyn Karau dokonał jej poświęcenia. Potem w procesji niesiono figurę naokoło kościoła i do przeznaczonych kaplicy. Po poświęceniu kaplicy i odmówieniu psalmu Miserere mei figura została umieszczona i osadzona w kaplicy przez dziekana. Ulewny deszcz nagle przestał padać. Natchnione kazanie w języku polskim wygłosił ks. Rysiewski z Wrzesiny, a w języku niemieckim przemawiał dziekan ks. Karau. Następnie odśpiewano „Pod Twoją obronę” i Te Deum laudamus, po czym odmówiono różaniec. Od początku tajemnicy drugiej aż do końca piątej trwało objawienie. Ostatnie słowa wyrzeczone do dzieci przez Matkę Boską brzmiały: „Odmawiajcie gorliwie różaniec”.

— KLON, NA KTÓRYM MIAŁY MIEJSCE OBJAWIENIA, ZOSTAŁ POWALONY PRZEZ WICHURĘ W LIPCU 1878 ROKU — OPOWIADA KSIĄDZ JAROSŁAW KLIMCZYK.

— Jego kawałki zostały rozdane parafianom, jako relikwie, a jeden z nich znalazł swoje miejsce w kapliczce pod figurką Niepokalaną. W sanktuarium znajduje się także krzyż wykonany z kawałka oryginalnego klonu.

PARTNER HONOROWY

GMINA DOBRE MIASTO

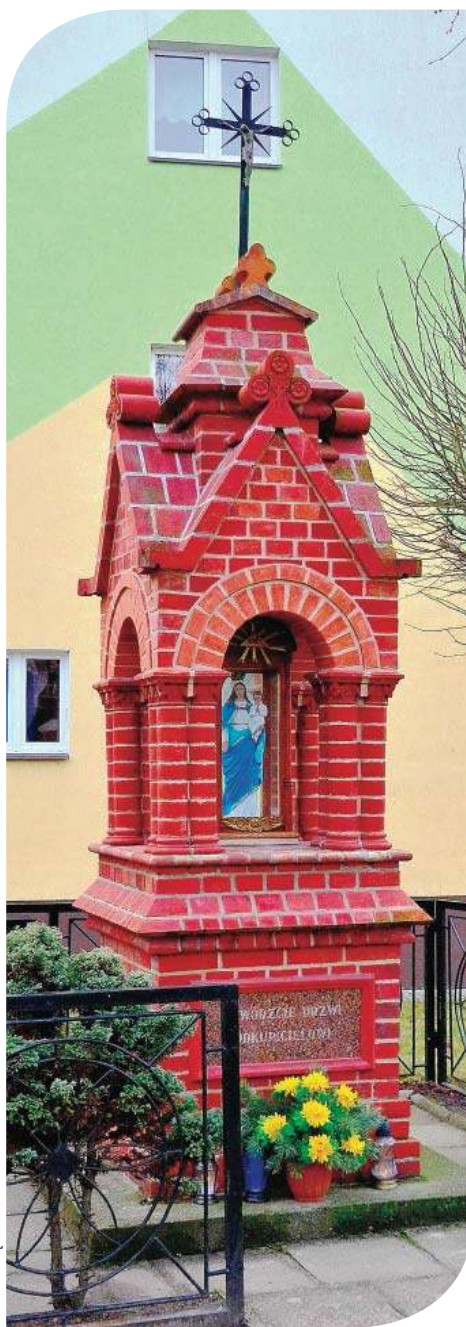


Miały chronić przed złem, przypominać, co jest ważne w życiu

KAPLICZKI, KTÓRYCH WIELE JEST NA WARMII, KIEDYŚ STANOWIŁY WYRAZ RELIGIJNOŚCI. DZIŚ SĄ RÓWNIE WAŻNE, CHOĆ, JAK ZAUWAŻA PROFESOR JANUSZ FILIPKOWSKI, DBANIE O NIE JEST RACZEJ FORMĄ OCHRONY DZIEDZICTWA MATERIALNEGO. PROFESOR FILIPKOWSKI BRAŁ CZYNNY UDZIAŁ W RENOWACJI KAPLICZEK NA TERENIE DOBREGO MIASTA. DOBRE MIASTO MOŻE POSZCZYCIĆ SIĘ PIĘKNYMI KAPLICZKAMI. PODOBNIIE ZRESZTĄ JAK WSIE POŁOŻONE NA TERENIE GMINY.

Jaką rolę dawniej pełniły kapliczki?

— Tak to już jakoś jest, że to, co duchowe, potrzebuje zewnętrznego, cielesnego wyrazu — mówi profesor. — Podobnie jest też z kapliczkami licznie występującymi na terenie Warmii. Są one jedną z najbardziej charakterystycznych cech krajobrazu kulturowego Warmii, która nie na próżno określana jest mianem Świętej Warmii. Według Janusza Filipkowskiego, kapliczki są więc przede wszystkim zewnętrznym, material-



fot. Marian Dąbkowski

Kapliczka przy Grunwaldzkiej. Do połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku stała nad tyną. Z uwagi na remont mostu przeniesiono ją w obecną miejscę

nym wyrazem głębokiej religijności zamieszkującej tu ludności. Religijność ta była konsekwencją tego, że Warmia miała szczęście do wybitnych biskupów, którzy przez wieki zarządzali tymi ziemiami. — Wymienić wypada tutaj zwłaszcza Jana Dantyszka, Stanisława Hozjusza, Marcina Kromera, Adama Stanisława Grabowskiego i Ignacego Krasickiego — wylicza profesor.

KAPLICZKI STAWIANO NA SKRZYŻOWANIACH DRÓG, W MIEJSCACH WAŻNYCH WYDARZEŃ, ALE RÓWNIEŻ NA SKRAJU POSZCZEGÓLNYCH GOSPODARSTW, W BEZPOŚREDNIM SĄSIEDZTWIE DOMOSTW. ZE WZGLĘDU NA NISKI KOSZT BUDOWY WŁASNĄ KAPLICZKĘ CHCIAŁ SOBIE WYBUDOWAĆ NIEMAL KAŻDY.

— Szacuje się, że do dziś zachowało się ich około 1500 — informuje profesor Filipkowski. — Myślę, że jest ich jeszcze więcej: rozproszone pośród pól, lasów, wrośnięte w otaczające je niegdyś drzewa, nikomu nie znane, zapomniane, czasami już podupadające.

Warto zaznaczyć, że niegdyś były one nie tylko zewnętrznym wyrazem wiary, ale tętniły życiem: odprawiano przy nich nabożeństwa, modlono się, śpiewano religijne pieśni, były okazją do zadumy nad sensem ludzkiego życia, perspektyw czekających człowieka po jego śmierci, okazją do nawrócenia i wewnętrznej przemiany. Jak przypomina profesor, miały chronić



fot. Marian Dąbkowski

XIX-wieczna kapliczka w Dobrym Mieście



Fot. Janusz Filipkowski



Wczoraj i dziś. Odnowiona kapliczka pod wezwaniem św. Jerzego w Dobrym Mieście



DZIŚ STAN WIELU KAPLICZEK JEST ZŁY. WYMAGAJĄ NAPRAWY, KONSERWACJI.

Według profesora, nie jest to proces skomplikowany. — Problemy pojawiają się wówczas, gdy kapliczka wpisana jest do rejestru

zabytków. Wtedy dochodzą skomplikowane procedury i koszty dramatycznie rosną. Paradoksalnie często można mówić o szczęściu tych kapliczek, które nie zostały wpisane do rejestru. Sam znam wiele kapliczek uratowanych od zniszczenia niemal bezkosztowo przez lokalnych rzemieślników i pasjonatów, przy czym jakości wykonanych przez nich prac konserwatorskich nie powstydziłby się najbardziej wytrawny konserwator. Oczywiście jest też pewne ryzyko: zdarzają się i renowacje nieudane, ale lepsze to, niż całkowite zniszczenie kapliczki — mówi.

Problemem nie jest też tylko konserwacja kapliczek. — Uratowane

kapliczki wymagają ciągłej opieki: trzeba zadbać o otaczający je teren, ustroić kwiatami itp. — zauważa nasz rozmówca. I dodaje: — Mamy ludzi, dla których troska o te kapliczki jest ich główną radością i sensem ich życia. Robią to zupełnie bezinteresownie, jak trzeba nie szczędząc własnego grosza. Tym należą się szczególne słowa uznania. Ale to ludzie zazwyczaj już starsi i można mieć obawy, czy będzie komu ich zastąpić.

DZISIAJ CIESZY SWOISTA MODA NA RATOWANIE WARMIŃSKICH KAPLICZEK.

Dobre Miasto może poszczycić się pięknymi kapliczkami. Według profesora, do jednych z ciekawszych w tym mieście należą kapliczka zlokalizowana w sąsiedztwie Bocianie Baszty i ostatnio wyremontowana kapliczka na ulicy Wojska Polskiego na wylocie z Dobrego Miasta w kierunku Ornety i Lidzbarka Warmińskiego.

Jak w dzisiejszych czasach mają się zatem kapliczki? Czy nadal ludzie gromadzą się wokół nich i spędzają wspólnie czas? — Dzisiaj cieszy swoista moda na ratowanie warmińskich kapliczek — wyjaśnia Janusz Filipkowski. — Obawiam się jednak, że w działaniach tych ograniczamy się do ochrony dziedzictwa materialnego, że nie ma w tym ducha. Współczesny człowiek chce coraz częściej radzić sobie bez religii i bez Boga. Jeśli tego ducha w dzieło odnowy kapliczek warmińskich tchnąć nam się nie uda, to może być tak, że z czasem o tych kapliczkach nikt już nie będzie pamiętał, a one same nie oprą się presji upływającego czasu. W dziele ratowania kapliczek rozsianych obficie na terenie całej Warmii potrzeba nam dzisiaj nie tyle odrobiny zaprawy i paru cegieł, co raczej ducha wiary, dzięki któremu podejmowane działania będą mogły mieć bardziej trwały charakter, dzięki któremu w ratowane kapliczki dałoby się tchnąć nowe życie, dzięki któremu nie będą one już tylko martwym znakiem minionych czasów.

KAROLINA KRÓL

1037200TBR-b

PARTNER HONOROWY



KAPLICZKI TO JEDEN Z NAJBARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNYCH ELEMENTÓW KRAJOBRAZU NASZEGO REGIONU. TRADYCJA JEST TAK MOCNO ZAKORZENIONA, ŻE POWSTAJĄ NAWET TERAZ, W XXI WIEKU. W SIERPNIU PRZY KOŚCIELE ŚW. JÓZEFA NA ZATORZU W OLSZTYNIE WZNIESIONO NOWĄ, KTÓRA MA CHRONIĆ NAS PRZED PANDEMIĄ KORONAWIRUSA.

Historia kapliczek warmińskich sięga XVII wieku. Najstarszy obiekt pochodzi z 1601 roku i znajduje się w Dobrągu koło Barczewa. Najwięcej zachowanych pochodzi z XIX stulecia, w większości zbudowane są w stylu neogotyckim. Dawniej umieszczano je w miejscach oddalonych od kościołów, pełniły funkcję miejsc spotkań ludzi na wspólnej modlitwie.

W większości budowano je na wsiach w intencji ochrony przez wojnę, pożarem, zarazą, głodem lub dziękczynnie za wysłuchanie modlitw. Z czasem okoliczne wsie lub ich części były stopniowo wchłaniane przez Olsztyn. I tak kapliczki pojawiły się w granicach obecnej stolicy regionu.

Kapliczki budowano z reguły na podstawie kwadratu z czerwonej cegły, a w jej wnętrzu umieszczano figurę świętego lub Matki Boskiej. Czasami jednak przybierały one inne kształty, przypominające pomniki. W takim przypadku figurę umieszczano na cokole. W Olsztynie stoją one przy zbiegu al. Warszawskiej i ul. Jagiellończyka (Chrystus niosącego krzyż) i przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa (Chrystus trzymający kulę ziemską). Obie są związa-

Piękny symbol warmińskości Olsztyna

ne z XVIII-wiecznymi epidemiami dżumy. Pierwsza figura do 1937 roku stała na dzisiejszym placu Roosvelta. Ponieważ miała polski napis „idź za mną” Niemcy przenieśli figurę na ówczesne obrzeża Olsztyna. Z kolei Chrystus trzymający kulę ziemską pochodzi z 1737 roku i pierwotnie stał naprzeciwko olsztyńskiego teatru. Przed kościół przeniesiono go w 1949 roku. Figurę ufundowali mieszkańcy miasta dla upamiętnienia epidemii dżumy, która na początku XVIII wieku zdziesiątkowała Olsztyn.

— Wtedy wierzono w ich moc ochronną przed wszelkimi nieszczęściami w postaci chorób. Wiara ta nie ginie po dziś dzień, gdyż w dobie pandemii koronawirusa przy kościele św. Józefa na olsztyńskim Zatorzu 16 sierpnia tego roku na wspomnienie św. Rocha, patrona ochrony przed zarazą, poświęcono nową kapliczkę w tej intencji. A zatem tradycja budowania kapliczek na Warmii jest wciąż kultywowana — mówi przewodniczka po Olsztynie dr Emilia Figura-Osełkowska.

Jak już wspomnieliśmy, tradycyjne warmińskie kapliczki pojawiły się w Olsztynie wraz z rozszerzaniem jego granic. Jak choćby chyba najmniej dostępna olsztyńska kapliczka, która stoi niedaleko masztu telewizyjnego. Zbudowano ją na początku XX wieku. Jest to smukła, wysoka budowla zakończona ceglany schodkowym dachem, na jego wierzchołku umieszczono również ceglany krzyż. Pośrodku umieszczono półkolistą oszkloną niszę z figurką Matki Boskiej. Na kapliczce wisi tablica pamiątkowa poświęcona członkom rodziny Simens, zmarłym w latach 1940-1945. Kolejnym przykładem, że w Olsztynie tradycja budowania kapliczek jest nadal żywa, to kapliczka stojąca przy hotelu Kopernik, kapliczka w Brzezianach czy kapliczka postawiona przed kościołem w Redykajnach.

ALICJA KOWALCZYK

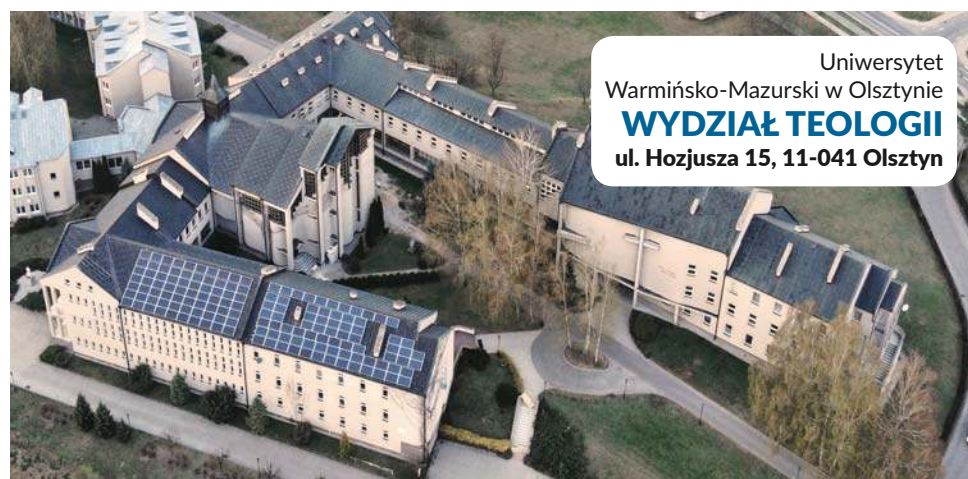


Nowa kapliczka przy kościele św. Józefa



Kapliczka przy kościele w Redykajnach

REKLAMA



Uniwersytet
Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
WYDZIAŁ TEOLOGII
ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn

NAUKI O RODZINIE

STUDIA PIERWSZEGO STOPNIA

licencjackie (6 semestrów)

w zakresie: • mediacja rodzinna
• wsparcie rodziny i wychowanie dziecka

STUDIA DRUGIEGO STOPNIA

magisterskie (4 semestry)

w zakresie: • mediacja rodzinna
• wychowanie do życia w rodzinie
i społeczeństwie

UPRAWNIENIA ZAWODOWE:

• asystent rodziny • specjalista ds. rodziny
• referent ds. pomocy społecznej • doradca,
konsultant poradni małżeńskich i rodzinnych
• pracownik instytucji profilaktyki społecznej,
świećlic i domów wsparcia dzieci i młodzieży
• mediator rodzinny

TEOLOGIA

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE

(10/12 semestrów) w zakresie:

• nauczanie religii – dla osób
świeckich (10 semestrów)
• teologia – dla osób świeckich
(10 semestrów) – bez uprawnień
nauczycielskich
• formacja kapłańska – dla księży
(12 semestrów)

UPRAWNIENIA ZAWODOWE:

• nauczyciel religii, ksiądz

Wszystkie kierunki również
dla osób 30+

Wszelkie informacje pod numerami tel. (89) 523 91 20, (89) 523 89 46

REKRUTACJA WRZEŚNIOWA (II nabór) 22.09.-5.10. DO GODZ. 15:00



Fot. archiwum Kolektyw Teatralny Babushka

Kolektyw Teatralny Babushka

STAN NIETRWAŁY

26.09

OLSZTYN

To tytuł pierwszego, autorskiego spektaklu Kolektywu Teatralnego Babushka. Scenariusz powstał metodą verbatim. To metoda tworzenia tekstu sztuki, a następnie spektaklu na podstawie rozmów, wywiadów z ludźmi. Tematem rozmów była samotność.

Przeprowadzono 24 wywiady, na podstawie których stworzono 9 postaci. Spektakl przedstawia rozmaite źródła osamotnienia i określa sposoby przezwyciężania tego uczucia. Został stworzony w myśl zasady „życie pisze najlepsze scenariusze”. Kolektyw Teatralny Babushka pragnie rozpocząć działalność teatralną, nawiązując do teatru społecznego, czyli teatru dostępnego dla wszystkich.

Aktorki podczas spektaklu wplatają w poruszające historie kobiet swoje własne przemyślenia oraz nagrania z dzieciństwa. Celem takiego zabiegu

jest utożsamienie się z problemami kobiet i ukazanie, że samotność dotyczy każdego, w rozmaitych sferach życia.

Premiera: 26.09, godz. 19:00, Galeria Usługa Jazz Bar, ul. Stare Miasto 2

Kolejne spektakle: 27, 28, 29, 30.09. Konsultacje reżyserskie: Giovanni Castellanos; scenariusz: Paulina Kajdanowicz; obsada: Krzysztofa Gomółka-Pawlicka, Paulina Kajdanowicz, Natalia Świniarska.

KONKURS PLASTYCZNY DLA MŁODZIEŻY WAMA FILM FESTIVAL

do 1.10

OLSZTYN

Do 1 października można nadsyłać prace w otwartym konkursie plastycznym dla młodzieży, którego tematem jest idea Europejskiego Zielonego Ładu. Wykorzystując dowolną technikę malarską lub graficzną, uczestnicy mają za zadanie przedstawić w najciekawszy sposób ideę dążenia do neutralności klimatycznej wspól-

czesnej Europy. Współorganizatorem i inicjatorem konkursu w trakcie 7. edycji WAMA Film Festival jest Komisja Europejska. Europejski Zielony Ład to jedno z najbardziej ambitnych wyzwań stojących przed zjednoczoną Europą.

– **CHCEMY, ABY NASZ KONKURS, W KTÓRYM TWÓRCAMI SĄ MŁODZI ARTYŚCI, STAŁ SIĘ GŁOŚNYM KRZYKIEM W SPRAWIE ZAGROŻEŃ ZWIĄZANYCH Z KLIMATEM I PRZYSZŁOŚCIĄ ZIEMI – MÓWI ALEKSANDER KUBERSKI, DYREKTOR PAŃSTWOWEGO LICEUM PLASTYCZNEGO IM. ERICA MENDELSONA W OLSZTYNIE, WSPÓŁORGANIZATOR KONKURSU.**

Ogłoszenie wyników – 10 października 2020 r. podczas finału 7. edycji WAMA Film Festival w Olsztynie. Zwycięzca otrzyma nagrodę finansową w wysokości 2.000 złotych. Prace z formularzem zgłoszeniowym można przysyłać do 2 października 2020 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Państwowe Liceum Plastyczne im. Erica Mendelsohna w Olsztynie ul. Partyzantów 85 10-402 Olsztyn z dopiskiem „Ekologiczny nieład czy (europejski) zielony ład”. Regulamin konkursu znajduje się na stronie: www.wamafestival.pl. Tegoroczny festiwal odbędzie się 6-10 października w Olsztynie.

KONCERT BASI KAWY

4.10

ELBLĄG

Wyjątkowy głos i jedyne takie skrzypce w Polsce! Jej muzyka to mieszanka pełnego pobudzającej kofeiny

muzycznego balsamu dla duszy. Basia Kawa zagra w niedzielę, 4 października br. (godz. 20) w elbląskim klubie Mjazzga.

Basia Kawa jest wokalistką, skrzypką elektryczną oraz autorką piosenek. Jest zarazem jedyną osobą w Polsce grającą na specjalnie skonstruowanych dla niej 5-strunowych skrzypkach elektrycznych z USA. Tradycyjne skrzypce mają cztery struny, natomiast piąta dodaje głębokie, ciepłe brzmienie. W 2013 r. Basia Kawa wydała pierwszą płytę „Małe szczęście” zawierającą 11 autorskich piosenek, z którą koncertowała m.in. podczas Witamina Jazz Festiwalu w Sandomierzu czy na Olsztyńskich Nocach Bluesowych. Obecnie promuje drugą autorską płytę: „Zdobyłeś”.

W programie koncertu są autorskie piosenki z pogranicza softrocka, popu i bluesa oraz znane covery (m.in. Bowska, Jopek, Lindsey Stirling, Mrozu). Bilety w cenie 28 zł (22 zł w dniu koncertu) w klubie Mjazzga i na <https://www.kupbilecik.pl/imprezy/51012/Elblag/Basia+Kawa/>.

HELIOS
repertuar na środę

 **HELIOS**
tel. 89 535 20 30
447200ts-A-C

25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komen-
dy, 10:30, 11:45, 13:30, 14:40, 16:15, 17:30,
19:00, 20:15, 21:45; Mulan, 10:10, 13:00,
15:45, 17:15, 18:30, 20:00; Pęta, 10:40,
14:15, 15:15, 16:50, 19:20, 21:15, 22:00; After
2, 12:45, 15:30, 18:15, 20:45; Tenet, 11:00,
13:10, 16:30, 19:50; Scooby-Doo!, 10:00,
12:30; Małe szczęścia, 18:00; O czym marzą
zwierzęta, 10:20, 15:00; Nowi mutanci,
21:00; Harry Potter i Insygnia Śmierci: Część
II, 12:00.

REKLAMA

KONSTAŁ GARAZE
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

157200tr-b-M

WTOREK



dodatek

dom.wm.pl

praktyczne porady
dotyczące urządzania
i remontowania
domów i mieszkań

mp-otr-7100a

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy w Olsztynie, V Wydział Gospodarczy, w postępowaniu upadłościowym Enterprise of Building and Engineering Work „Engineering” S.A. w upadłości likwidacyjnej w Warszawie (sygn. akt V GUp 1/14) podaje do publicznej wiadomości, iż postanowieniem z dnia 10 września 2020 r. stwierdził

zakończenie postępowania upadłościowego.

Od postanowienia przysługuje zażalenie. Zażalenie wnosi się do Sądu Okręgowego w Olsztynie za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Olsztynie, w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia ogłoszenia i obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

..... www.dawro.pl 100200ta-d-M

Rak nerki: groźba z ukrycia

W POLSCE RAKA NERKI ROCZNIE DIAGNOZUJE SIĘ U 4,5 TYS. PACJENTÓW. NAJWIĘKSZYM PROBLEMEM WCIĄŻ JEST ZBYT PÓŹNA DIAGNOSTYKA. WSZYSTKO PRZEZ TO, ŻE TEN RAK DŁUGO ROZWIJA SIĘ NIEMAL BEZOBJAWOWO.

Rak nerki to obecnie trzeci co do częstotliwości występowania nowotwór urologiczny, a ósmy spośród najczęściej występujących nowotworów u mężczyzn. Wcześniej wykryty — jest jednym z nowotworów lepiej rokujących. Jednak u niemal 30 proc. pacjentów raka nerki rozpoznaje się już w postaci przerzutowej.

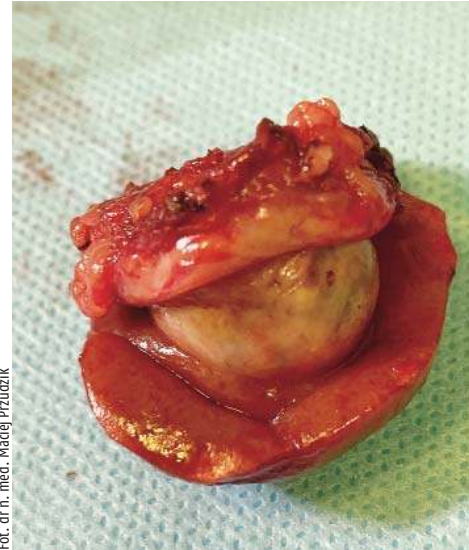
— Wielu pacjentów nie jest świadomych rozwoju choroby aż do późnego stadium — mówi onkolog, prof. Lubomir Bodnar, MBA, kierownik Kliniki Onkologii i Immunoonkologii z Oddziałem Dziennym Terapii Onkologicznej w Szpitalu MSWiA w Olsztynie. — Wszystko przez

to, że w początkowej fazie przebieg choroby jest bezobjawowy. Często zdarza się, że jej symptomy można pomylić z innymi dolegliwościami. Przyczyny rozwoju tej choroby w dużej mierze pozostają nieznane, jednak jej występowanie łączy się z otyłością, cukrzycą i nadciśnieniem tętniczym. Większy odsetek chorych obserwuje się także wśród osób palących papierosy. Do rozwoju nowotworu mogą przyczynić się również predyspozycje genetyczne, a także kontakt z niektórymi substancjami toksycznymi: azbestem, ołowiem, benzenem czy kadmem.

DIAGNOZA

Im wcześniej chorobę wykryjemy, tym chory ma większe szanse na wyzdrowienie. W szybkim diagnozowaniu pomocne może być badanie USG.

— Wiele przypadków nowotworu nerki wykrywa się dzięki USG jamy brzusznej. Niestety najczęściej choroba diagnozowana jest przypadkowo, przy okazji badania wykonywanego z innego powodu. Tymczasem bezbolesne i powszechnie dostępne badanie USG dla wielu pacjentów może być szansą na szybkie wykrycie



Fot. dr n. med. Maciej Przdził

Fragment nerki z małym guzem

choroby. Dlatego należy je systematycznie wykonywać — podkreśla urolog, prof. Marek Roslan, kierownik Kliniki Urologii Collegium Medicum UWM i Kliniki Urologii i Onkologii Urologicznej w Szpitalu MSWiA w Olsztynie.

Oprócz USG wykonuje się także wiele innych badań, w tym laboratoryjne oraz

tomografię komputerową lub rezonans magnetyczny. O tym, jakie badanie należy wykonać, decyduje lekarz.

W przypadku nowotworu urologicznego, niezwykle ważna jest także współpraca specjalistów z różnych dziedzin.

— Pacjenci z nowotworem nerki wymagają ścisłego współdziałania onkologa i urologa. Urolog odpowiada za wykrycie choroby i prowadzenie pacjenta, ale gdy konieczne jest przewlekłe leczenie systemowe, kluczowa staje się pomoc onkologa — zgodnie podkreślają profesorowie Roslan i Bodnar.

LECZENIE

Jeśli raka nerki uda się rozpoznać w początkowej fazie, podstawową metodą leczenia jest chirurgiczne usunięcie guza lub całej nerki. Ponieważ choroba długo rozwija się w ukryciu, jeszcze zbyt często diagnozowana jest już w postaci przerzutowej. Gdy operacyjne usunięcie guza nowotworowego nie jest możliwe, konieczne staje się zastosowanie farmakoterapii.

— Przełomem w leczeniu raka nerki było pojawienie się leków ukierunkowanych molekularnie, czyli tzw. tera-

REKLAMA

LSZTYŃSKY
EKGARZE
PECJALUSCI
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

204219otbr-a-G

Anita Jabłowska-Kosek
Dermatologia estetyczna
i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl
Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32

203319otbr-a-G

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl

203619otbr-a-G

CENTRUM REHABILITACJI
NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
• konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
• diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie
w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2

110020otbr-a-K

CHIRURG
NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w **PONIEDZIAŁKI** po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA”
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16

205719OTBR-A-O

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE
CENTRUM CHOROÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

207119otbr-a-O

KLINIKA ORTOPEDYCZNA
Olsztyn, ul. Barcza 48, lok. 8L, tel. 89 541 27 39
Rejestracja wyłącznie telefoniczna:
środy i czwartki 8-15, piątki 8-17
www.arthmed.pl, e-mail: info@arthmed.pl
lek. KRZYSZTOF GAWENDA
ODDZIAŁ ORTOPEDII JEDNEGO DNIA
Artroskopowe leczenie cieśni nadgarstka – lek. K. Gawenda
• Artroskopia stawu kolanowego, barkowego
i skokowo-piszczelowego.
• Leczenie osoczem bogatopłytkowym – czynnikami wzrostu (PRP)
■ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA** ■ **DENSYTOMETRIA**
■ **LECZENIE OSTEOPOROZY**
Wizyty refundowane przez NFZ i prywatnie

158219otbr-C-G



SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNI

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

204619otbr-a-O

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
SPECJALISTA CHIRURGII
OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żyłaki • przepukliny • usuwanie drobnych
zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów
przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

190019otbr-A-P

Dr n. med. **Piotr Malinowski** Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n. med. **Dariusz Michalik** Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n. med. **Jacek Nowak** Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyn
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED”

103200TBR-A-M

pii celowanych. Ich działanie polega na zahamowaniu wzrostu komórek nowotworowych — po prostu blokują naczynia krwionośne, które dostarczają nowotworowi substancji odżywczych. Tego typu rozwiązanie pozwala zmniejszyć ryzyko zgonu oraz postępu choroby. Obok terapii celowanych stosuje się także immunoterapię. Jednak obecne możliwości leczenia sprawiają, że rak nerki staje się powoli chorobą przewlekłą — mówi prof. Bodnar.

Obaj eksperci podkreślają, że nowoczesne i skuteczne leczenie nie zastąpi szybkiej diagnostyki.

— Niestety wiedza na temat raka nerki i możliwości jego wykrycia wciąż jest niska. Dlatego jedną z najważniejszych kwestii w tej dziedzinie jest edukacja. Chcemy nie tylko zachęcać pacjentów do wykonywania regularnych badań, które mogą pomóc we wczesnym wykryciu choroby, ale przede wszystkim budować większą świadomość na temat tego nowotworu i jego imitujących inne dolegliwości symptomów — wyjaśniają.

NA CO ZWRACAMY UWAGĘ?

Nowotwory nerki zaczynają się od drobnej zmiany. Choć początkowo rozwija się bezobjawowo, istnieją pewne symptomy, które mogą sygnalizować obecność choroby.

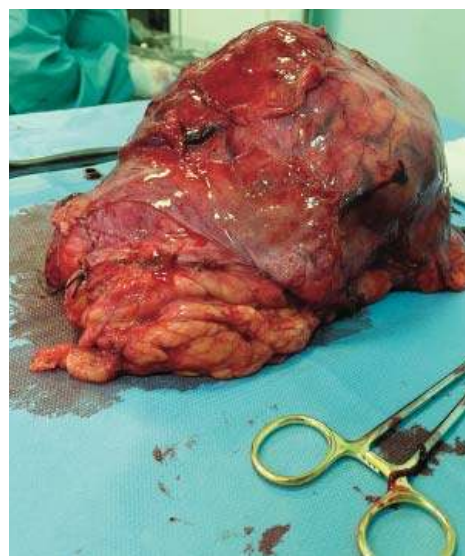
— Częste stany podgorączkowe, silne bóle w okolicy brzucha, nasilające się infekcje dróg moczowych, krwimocz, bóle w okolicy lędźwiowej, nadciśnienie, brak apetytu, anemia, a wreszcie utrata masy ciała mogą wskazywać na pojawienie się nowotworu nerki. Co prawda objawy te nietrudno pomylić z zachęca prof. Roslan.

Mężczyźni są dwukrotnie bardziej narażeni na ryzyko wystąpienia raka nerki niż kobiety.

— To obecnie ósmy najczęściej występujący nowotwór wśród mężczyzn. Rak nerki pojawia się zazwyczaj u osób starszych, najczęściej rozpoznaje się go u dorosłych po 40. roku życia. Średni wiek, w którym pacjenci chorują, wynosi 55 lat. U dzieci ta choroba występuje rzadko — zaznacza prof. Bodnar.

— Jakie badania należy wykonywać, by raka nerek wykrywać jak najwcześniej?

— Z diagnostyką raka nerek nie jest łatwo — mówi prof. Marek Roslan. — Ogólna zasada brzmi: kontrola. W grupie podwyższonego ryzyka są mężczyźni po 40. roku życia, można więc przyjąć, że wskazane jest badanie USG raz w roku w tej grupie wiekowej, także u kobiet. Jest to badanie tanie, powtarzalne, łatwo dostępne, niebolesne. Kolejny pomysł na diagnostykę to badania kontrolne pracowników, które obejmują m.in. badanie moczu i morfologii.



Nerka z dużym guzem

— Ale typowego badania diagnostycznego w kierunku raka nerek nie ma — dodaje prof. Lubomir Bodnar. — Dlatego tak ważne jest, by pacjenci, którzy zaczynają odczuwać nietypowe bóle w jamie brzusznej, a zwłaszcza gdy zauważyli krwimocz, jak najprędzej docierali do urologów. Pamiętajmy też, że jakiegokolwiek nieprawidłowości ujawnione w USG jeszcze nie są jednoznaczny potwierdzeniem raka. I tu zaczynają się schody, bo 100 proc. pewnością daje biopsja, która jest już ba-

daniem inwazyjnym i pociąga za sobą ryzyko powikłań. Samo znieczulenie u jakiegoś odsetka pacjentów kończy się śmiercią. Dlatego wciąż czekamy na badanie tanie, nieinwazyjne, które jednoznacznie potwierdzi obecność raka. Wciąż nie mamy też odpowiednich markerów, które z badania krwi potwierdzałyby obecność raka nerki.

— Ajak pandemia wpłynęła na diagnozowanie pacjentów i częstotliwość badań przesiewowych i kontrolnych?

— Mam wrażenie, że w naszym regionie badamy pacjentów bez większych przeszkód — odpowiada prof. Roslan. — Szpital MSWiA jest placówką o profilu onkologicznym, w związku z czym ograniczenia wynikające z pandemii naszych pacjentów dotknęły w mniejszym stopniu. Owszem, leczenie pacjentów z łagodniejszymi schorzeniami nieco przesunęliśmy, ale pacjenci onkologiczni leczeni byli tak szybko, jak warunki na to pozwalały. Mówię tu o diagnostyce, operacjach i leczeniu wymagającym hospitalizacji. Otwarte pozostaje pytanie, czy pacjenci nie mieli problemów ze zgłaszaniem problemów zdrowotnych, które po diagnostyce mogłyby okazać się onkologiczne. Wydaje się, że mniejszy napływ chorych do poradni dał się zaobserwować, ale statystyki dopiero powstają.

OPRAC. MMB

REKLAMA

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. **Bogdan Kibiśda**
LARYNGOLOG
videoskopia krtani,
uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14
tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl

203719otbr-a-G

SPECJALISTA LARYNGOLOG
lek. **Ewa Krasucka**
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39
(Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352

2029190TBR-A-0

endoclinic
Maria Kurlikowska-Kamińska
LARYNGOLOG
SPECJALISTA FONIATRA
• videostroboskopia
• komputerowa diagnostyka krtani
• videoendoskopia nosa i uszu
• badania słuchu
Rej. od 10.00 do 14.00 (pon.-czw.)
tel. 89 535-01-43, 601-299-685
Olsztyn, ul. Kościuszki 92/34

2030190TBR-A-0

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165

2059190TBR-A-0

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

204419otbr-a -0

GABINET MEDYCYN PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne

21520otbr-A -P

WZROKER
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr **Jacek Dąbrowski**
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI
I KOREKCJI WAD
UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG

204519otbr-a -0

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
lek. med. **Grażyna Soćko-Wojciechowska**
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-662-131

203219otbr-A-G

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. **Katarzyna Miller**
specjalista periodontolog
lek. stom. **Adam Miller**
lek. stom. **Anna Miller**
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38

204119otbr-a-G

STOMATOLOG
lek. **EWA MICKIEWICZ**
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe

2047190TBR-A-0

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77

204319otbr-A-G

Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
rok założenia 1966
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRĄW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca

204019otbr-B-G

dr n. med. **Sławomir Piotrowski**
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196

202619otbr-A-G

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej
– umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne
leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

2058190TBR-A-0

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Młakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)

☎ tel./fax (89) 741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCH”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztyn, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie

www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie www.pozegnania.net
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

ZWIERZĘTA

kupię

BYDŁO rzeźne - firma Markopol
skupuje bydło na terenie: Elbląga,
Morąga, Ornety, Zalewa i okolic,
tel. 606-121-882, 732-733-844.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIA, 602-313-371

SPRZEDAM dom ze służebnoś-
cią, 609-575-749

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL**, 503-103-703

**sprzedam
wynajmę
zamienię**



**SZUKAJ na
dom.wm.pl**

mp-otr-7090-A

do wynajęcia

MIESZKANIA, 602-313-371

MIESZKANIE 2 -pokojowe umeb-
lowane, 880-200-901

POKÓJ pani na Zatorzu, 606-420-
556

POKÓJ, 506-074-561

STANCJA studentkom, 602-313-
371

PRACA

dam pracę

HYDRAULIKA i pomocnika hy-
draulika, 794-122-559

KRYSGUM przyjmie pracow-
ników na etaty wulkanizatorów i
mechaników. Istnieje możliwość
przyuczenia do zawodu. Praca od
zaraz. Tel. do kontaktu 501-589-
134

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do
pracy w gospodarstwie, 502-712-
884

POMOCNIK hydraulika, 509-712-
162

POMOCNIKA dla elektryka, 505-
783-503

PRACOWNIKA do gospodarstwa
rolnego. Janów - produkcja roślin-
na, 501-561-327.

W gospodarstwie mlecznym, 510-
135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie,
601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

MOTOCYKLE Junak, Wfm, Wsk,
Shl, MZ, Simson, 504-631-626

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 514-456-553

DACHY, 579-112-988

HYDRAULICY, 501-209-794

POLBRUK, transport, 602-401-
309

ROLETY, żaluzje, naprawa okien,
504-720-494,

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe,
tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, [www.
partnerstal.pl](http://www.partnerstal.pl), 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-
611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-
611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów,
macior, bydła-waga, faktura,
tel.721-040-072.

RYBY sprzedam, [www.ryby-guto-
cha.pl](http://www.ryby-guto-
cha.pl), 602-399-656

Szukasz klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

GAZETA OLSZTYŃSKA

pozegnania.net

Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

mp-otbr-6791a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 września 2020 r. odeszła od nas nasza kochana Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Dorota Róża Górna

Radca Prawny.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 września 2020 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej, po której nastąpi pochowanie na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w żałobie rodzina

323720opb1-a-M

Panu

dr. n. med.

Jerzemu Górnemu

i wszystkim Jego Bliskim

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Irena Kierzkowska, Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie, wraz ze współpracownikami

323520opb1-a-M

Panu Ordynatorowi

Jerzemu Górnemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy Oddziału Kardiologii i OINK oraz Pracowni Kardiologii Inwazyjnej i Elektrofizjologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

323020opb1-a-M

Naszej Koleżance

Beacie Sabie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy z Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Olsztynie

323120opb1-a-M

Emilii i Zbyszkowi Zacharewicz

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Córki

składają przyjaciele z Olsztyńskiego Klubu Morsów „Igło”

322520opb1-A -P

Koledze

Andrzejowi Kamińskiemu

wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego im. M. Bublewicza w Olsztynie

322820opb1-a-M

Pani

Agnieszce Pawlak

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd oraz pracownicy MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

322720opb1-A -P

Łącząc się w żałobie i smutku po śmierci

Wandy Jakowickiej

Rodzinie

składamy kondolencje i wyrazy współczucia. Sąsiedzi

322420opb1-A -P

Panu

Mariuszowi Śliwińskiemu

Dyrektorowi Instytutu Innowacji i Przemysłu Mleczarskiego Sp. z o.o. w Mragowie,

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy

323420opb1-A -P

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, Bo miłość to nieśmiertelność.

Emily Dickinson

Pani

Barbarze Roman

słowa wsparcia i otuchy oraz wyrazy głębokiego współczucia w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

składają

Prezes, Dyrektor oraz wszyscy współpracownicy z Sądu Rejonowego w Olsztynie

322020opb1-A -P

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M

Warmiński

ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

Zbyszkowi Krakowieckiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Michelin Polska SA

322220opb1-A -P

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środe, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5** Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne tel. 55-236-18-02
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztyńska.pl **pon.-pt. godz. 8.00-16.00.**

28919opb1-C-K

Warmiacy szykują się na licealistów

PIŁKA RĘCZNA || W weekend rozgrywki zainaugurowali pierwszoligowi piłkarze ręczni. Pierwszym liderem olsztyńsko-elbląskiej grupy A został Grudziądz, który wysoko ograł innego beniaminka, z Kwidzyna. Warmia Energa pauzowała i zagra w niedzielę.

W starciu dwóch beniaminków MKS Grudziądz wygrał na wyjeździe aż 32:22 z SMS ZPRP Kwidzyn. W składzie gości występuje m.in. były zawodnik olsztyńskiej Warmii, Sebastian Rumniak (dwa trafienia w Kwidzynie), choć to nie on, ale jego kolega z zespołu Paweł Kruszewski (10 bramek!) był pierwszoplanową postacią tego pierwszego meczu.

Zaskoczeniem pierwszej kolejki jest wysoka przegrana Nielby Wągrowiec w Żukowie (26:35), do czego najbardziej przyłożył rękę bramkostrzelny Grzegorz Dorsz (9 trafień). Jak już informowaliśmy, falstart zaliczył KPR Elbląg, który uległ u siebie USAR-owi Kwidzyn (26:31). Warmiacy na dzień dobry pauzowali.



Olsztyńscy piłkarze ręczni czekają na niedzielny start sezonu w Uranii (g. 16)

A SKORO JUŻ O OLSZTYNIANACH MOWA: WOLNY TERMIN WYKORZYSTALI ONI NA ROZEGRANIE SPARINGU Z LOKALNYM RYWALEM, II-LIGOWYM SZCZYPIORNIKIEM. I BYŁO TO OSTATNIE PRZETARCIE PODOPIECZNYCH TRENERA JAROSŁAWA KNOPIKA PRZED LIGOWYMI ZMAGANIAMI.

Druga ekipa poprzedniego sezonu w grupie A pierwszej ligi uległa latem sporemu przemeblowaniu. Dość powiedzieć, że zespół zasililo aż siedmiu nowych zawodników młodego pokolenia, co sprawiło, że Warmia Energa jest teraz bardzo młodą drużyną z dwoma ligowymi „wyjadaczami” w składzie: Mateuszem Kopycińskim i Marcinem Malewskim. Ten pierwszy pełni funkcję kapitana drużyny, podczas gdy drugi jest nie tylko zawodnikiem, ale i drugim trenerem, a także... menedżerem sportowym! Pomimo upływających lat, popular-

nemu „Malesiowi” nadal nie brakuje animuszu i pasji do piłki ręcznej oraz Warmii. I oby tak było jak najdłużej...

Wracając do sparingu ze Szczyptorniakiem: trener Knopik miał do dyspozycji większość zawodników. Większość, ale nie wszystkich, bo na boisku zabrakło Szymona Hegiera (rekonwalescencja), Jakuba Kozłowskiego (przeszedł operację po złamaniu piątej kości śródstopia) i Damiana Didyka. Bardziej doświadczeni warmiacy pokonali drugoligowca 34:16 (21:5), a najwięcej bramek dla zwycięzców rzucili niezawodny Malewski (9), a także Marcin Laskowski (6), Kopyciński i Michał Sikorski (po 5).

Na parę dni przed pierwszym ligowym meczem trudno zgadnąć, czego można się spodziewać po ekipie z Olsztyna. Wiadomo, że w okresie przygotowawczym Warmia Energa grała z wymagającymi rywalami i większość tych sparingowych potyczek przegrała. Inna rzecz, że trener Jarosław Knopik mocno rotował

składem, szukając najlepszych ustawień i próbując różnych rozwiązań taktycznych. W olsztyńskim zespole jest kilku zawodników dysponujących mocnym rzutem z drugiej linii, żeby wymienić Didyka, Adriana Chełmińskiego, Laskowskiego czy Wojciecha Golksa, którzy dysponują dobrymi warunkami fizycznymi i mogą zagrozić bramce rywali rzutami spoza 9 metrów. A jest jeszcze Paweł Deptuła, który również potrafi zaskoczyć... Co ciekawe, na prawe skrzydło powrócił Michał Sikorski, a z pozycji rozegrania na skrzydło przesunięty został Marek Starzec i trzeba przyznać, że w sparingach zbierał dobre recenzje.

W najbliższą niedzielę o godz. 16 Mateusz Kopyciński i spółka zmierzą się na własnym parkiecie z nieprzewidywalnym zespołem Szkoły Mistrzostwa Sportowego z Gdańska, który na otwarcie sezonu pokonał Tytanów Wejherowo 33:27. Olsztyniaczy nie zamierzają jednak tracić u siebie punktów, tym bardziej że jest to ich

ostatni sezon w leciwej Uranii, która już niedługo pójdzie do remontu i modernizacji...

PES

WARMIA ENERGA OLSZTYN 2020/2021

- **BRAMKARZE:** CEZARY KACZMARCZYK, KRYSZTYAN MATUSIAK, DANIEL MAKOWSKI.
- **SKRZYDŁOWI:** MATEUSZ KOPYCIŃSKI, MICHAŁ SIKORSKI, MAREK STARZEC, ADAM KONKEL, FILIP LEWALSKI (TESTOWANY).
- **ROZGRYWAJĄCY:** WOJCIECH GOLKS, MARCIN MALEWSKI, ROBERT TARGOŃSKI, DAMIAN DIDYK, ADRIAN CHEŁMIŃSKI, MARCIN LASKOWSKI, PAWEŁ DEPTUŁA.
- **KOŁOWI:** PIOTR DZIDO, JAKUB ZEMEŁKA, JAKUB KOZŁOWSKI, SZYMON HEGIER.

Decydowały tysięczne części sekundy

SPORTY MOTOCYKLOWE || Tym razem bez miejsc na podium zakończyli trzecią rundę mistrzostw Polski w klasie Supermoto kuzyni Jędrzej i Tomasz Żuralscy (Wiraż Bartoszyce/Moya Racing Team). Broniący tytułu Jędrzej jest przed ostatnią rundą drugi.

Předostatnie w tym sezonie zawody przeprowadzono na torze w Słomczynie, gdzie broniący mistrzowskiego tytułu Jędrzej Żuralski w obu wyścigach przyjeżdżał na czwartej pozycji. Walki jednak nie brakowało, a o pozycjach często decydowały tysięczne części sekundy. Tak było właśnie w przypadku bartoszyczanina. W pierwszym wyścigu o włos szybszy okazał się od niego Michał Pawlik, w drugim aż trzech zawodników walczących o trzecie miejsce wjechało na metę w obrębie jednej sekundy. Tym razem przed Żuralskim znalazł się Pa-



Fot. archiwum prywatne

Jędrzej Żuralski

wel Leśków, ale za to nasz zawodnik nieznacznie wyprzedził Pawlika.

W klasyfikacji końcowej zawodów Jędrzej zajął piąte miejsce, ale i tutaj organizatorzy musieli sięgnąć do regulaminu. A to dlatego, że taką samą liczbę punktów w dwóch wyścigach zdobyło trzech zawodników. O tym, kto stanie na najniższym stopniu podium (poza zasięgiem byli wielokrotny mistrz naszego kraju, Czech Erik Provaznik oraz lider klasyfikacji generalnej MP Denis Chadrysiak) decydował więc czas uzyskany podczas kwalifikacji. — Mimo piątego miejsca, jestem zadowolony ze swojej jazdy — ocenił Jędrzej Żuralski.

Drugi z bartoszyczan, Tomasz Żuralski, oba wyścigi ukończył na ósmej pozycji i to samo miejsce zajął w klasyfikacji końcowej rundy w Słomczynie.

Ostatnia eliminacja tegorocznych, okrojonych mistrzostw Polski zaplanowana jest na 3 października w Bydgoszczy. — Sytuacja do obrony tytułu nie jest zbyt dobra, ale plusem jest to, że ostatnia runda będzie punktowana raz półtora. A że tor w Bydgoszczy bardzo lubię, więc liczę na dobre ściganie — powiedział Jędrzej Żuralski.

• Klasyfikacja MP: 1. Denis Chadrysiak (AK Wielkopolski) 135 pkt; 2. J. Żuralski 123, 3. Paweł Leśków (AMK Gliwice) 114, (...) 6. T. Żuralski 84. **KWK**

KAMPANIA INFORMACYJNA

KAMPANIA INFORMACYJNA

Pokonajmy razem koronawirusa — aplikacja STOP COVID - ProteGO Safe

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

DO CZEGO SŁUŻY APLIKACJA STOP COVID — PROTEGO SAFE?

Aplikacja korzysta z API opracowanego przez Apple i Google. Jak pokazują badania, skuteczna izolacja zakażonych oraz wykorzystanie aplikacji typu exposure notification (tego typu aplikacją jest STOP COVID — ProteGO Safe) mogą znacząco zredukować ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa. Jest jednak jeden warunek — z aplikacji musi korzystać jak największa liczba osób.

JAK TO DZIAŁA?

Aplikacja składa się z dwóch modułów. Pierwszy z nich to moduł umożliwiający samokontrolę stanu zdrowia. To swoisty „dziennik”, który na bieżąco pozwala weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka zakażenia jesteśmy. To rozwiązanie oparte o wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Drugi moduł to skanowanie Twojego otoczenia i komunikowanie w przypadku ryzyka kontaktu z wirusem.

WSZYSTKO W TWOICH RĘKACH — POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI STOP COVID — PROTEGO SAFE

• aplikacja STOP COVID — ProteGO Safe jest dobrowolna, bezpłatna i bezpieczna,

- to realna pomoc dla nas wszystkich, dzięki niej bezpiecznie wrócimy do w pełni normalnego życia,
- to także realna pomoc w sytuacji zakażenia koronawirusem,
- ważne, aby korzystać z niej możliwie największa liczba osób,
- warto zachęcić znajomych do pobrania, zainstalowania i korzystania z aplikacji.

SKĄD MOGĘ POBRAĆ APLIKACJĘ?

To zależy od telefonu, którego używasz. Jeśli korzystasz z telefonu z systemem Android — znajdziesz ją w sklepie Google Play. Jeśli Twój smartfon to iOS, zajrzyj do App Store.

JAK ZAINSTALOWAĆ APLIKACJĘ NA SWOIM TELEFONIE?

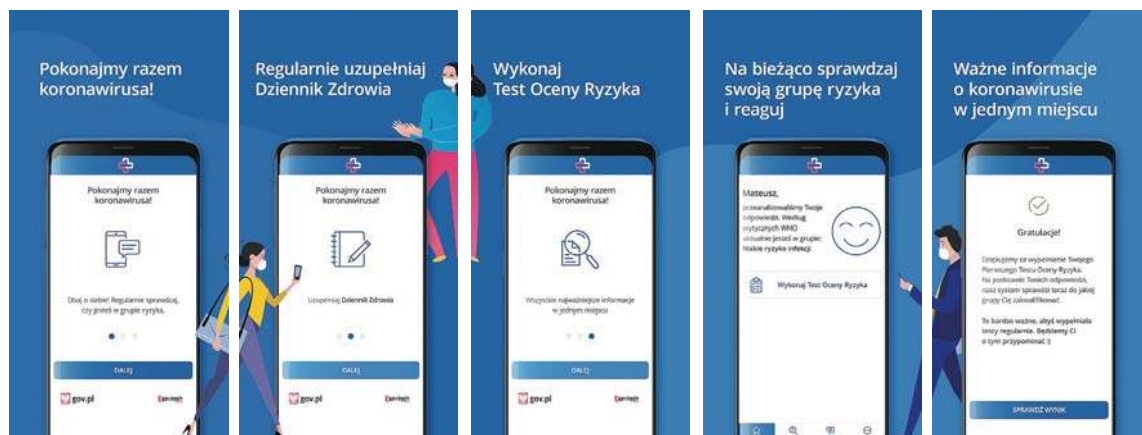
Będąc „w sklepie” (Google Play lub AppStore), w polu wyszukiwania wpisz nazwę aplikacji, czyli **STOP COVID — ProteGO Safe**. Po jej wyszukaniu kliknij w przycisk „Instaluj”. Aplikacja zainstaluje się na pulpicie Twojego telefonu. Tam ją znajdziesz. Aby ją uruchomić, kliknij w ikonę aplikacji na pulpicie telefonu. System podpowie Ci, co zrobić dalej.

JAKIE DANE MUSZĘ PODAĆ, ABY ZALOGOWAĆ SIĘ DO APLIKACJI?

Do aplikacji **NIE** trzeba się logować. Aby ją uruchomić, nie musisz podawać żadnych swoich danych osobowych, ani nawet numeru telefonu.

JAKIE INFORMACJE PRZEKAŻE MI APLIKACJA?

W sytuacji, w której okazuje się, że osoba, którą mieliśmy kontakt (zarejestrowany przez



nasz telefon w ciągu ostatnich dwóch tygodni), zachorowała, aplikacja poinformuje nas o możliwym ryzyku. **WAŻNE!** Poprzez aplikację nie dowiemy się, kto zachorował. Dowiemy się za to, że jesteśmy w grupie ryzyka i powinniśmy odbyć kwarantannę.

WYKONUJ TEST OCENY RYZYKA

Test oceny ryzyka to prosta ankieta stworzona przez lekarzy. Po uzupełnieniu testu system sprawdza (na podstawie wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego), do jakiej grupy ryzyka kwalifikują się Twoje odpowiedzi. Otrzymasz też rekomendację zachowań. Dzięki temu dowiesz się, co robić dalej i gdzie — w razie potrzeby — szukać pomocy. **WAŻNE!** Wypełniaj test regularnie i zgodnie z prawdą. To dla Twojego dobra i zdrowia.

REGULARNIE UZUPEŁNIAJ DZIENNIK ZDROWIA

- **STOP COVID — ProteGO Safe** umożliwia także prowadzenie dziennika zdrowia, czyli regularnego zapisywania informacji o tym, jak się czujesz i w jakiej jesteś kondycji,
- dzięki temu, w razie wystąpienia niepokojących objawów, możesz zareagować,
- dziennik zdrowia to także — jeśli zajdzie taka potrzeba — narzędzie pomocne dla lekarzy, ułatwia przekazanie personelowi medycznemu informacji o rozwoju objawów, współistniejących schorzeniach czy przyjmowanych lekach — dzięki temu zyskasz szansę na szybszą diagnozę oraz wybór odpowiedniego schematu leczenia,
- prowadzenie dziennika zdrowia jest bardzo proste i nie zajmuje wiele czasu,
- zacznij od dziś — zadbaj o siebie i swoich bliskich,

- podstawowymi zasadami bezpieczeństwa są także dezynfekcja rąk i jeżeli to możliwe, omijanie dużych skupisk ludzi.

WAŻNE INFORMACJE O KORONAWIRUSIE W JEDNYM MIEJSCU

W **STOP COVID — ProteGO Safe** znajdziesz wiarygodne, oficjalne i aktualne informacje na temat sytuacji związanej z pandemią koronawirusa. Dowiesz się, jak zachować środki ostrożności i jak postępować w przypadku podejrzenia infekcji u siebie lub swoich bliskich. Publikowane informacje to komunikaty potwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia lub Główny Inspektorat Sanitarny. To także informacje opracowane na podstawie danych Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

Po męskiej rozmowie Motor odpalił

FORBET IV LIGA PIŁKARSKA || W meczu kończącym 10. kolejkę Motor pokonał w Lubawie rezerwy Stomilu Olsztyn. – Pierwsza połowa była katastrofalna, ale po przerwie wyglądało to już tak, jak powinno – ocenia trener lubawian Krzysztof Malinowski.

• Stomil II Olsztyn

– Motor Lubawa 1:4 (1:0)

1:0 – Kacper Walendykiewicz (39), **1:1, 1:2** – Denis Demiszew (50, 65), **1:3** – Piotr Chmielewski (71), **1:4** – Bartosz Kuczyński (77)

STOMIL II: Kanclerz – Puszkas, Dowgiałło, Kotarba (87 Morawski), Sadowski, Walendykiewicz – Krogól (46 Florek), Serbin-towicz, Świder (50 Błaut), Grzeszczyk (70 Borkowski) – Brdak

MOTOR: Kościński – Zasuwa, Józefowicz, Gerka, Zelmański (80 Sobótko), Goździejewski (60 Szczepański), Śnieżawski (75 Longosz), Olejniczak (70 Chmielewski), Złotowski (60 Rogożyński), Demiszew (70 Kuczyński), Sobolewski (85 Rykaczewski)



Piłkarze z Lubawy odnieśli piąte ligowe zwycięstwo w tym sezonie

w tabeli, jednak trener Krzysztof Malinowski nie do końca był zadowolony z postawy swojej drużyny.

— W pierwszej części meczu ze Stomilem zagraliśmy dramatycznie. To była najgorsza „połówka” w naszym wykonaniu w tym sezonie... — nie ma wątpliwości szkoleniowiec z Lubawy.

— Mieliliśmy okazję do zdobycia gola, ale co z tego, skoro to rywale strzelili bramkę, a nie my — dodaje. A wspomniany gol dla olsztynian padł tuż po stałym fragmencie gry... Motoru, który wykonywał rzut wolny na 19. metrze przed bramką rywala, ale na

tyle nieudolnie rozegrał tę akcję, że stomilowcy zorganizowali szybką kontrę zakończoną trafieniem na 1:0.

— W przerwie w krótkiej męskiej rozmowie wyjaśniliśmy sobie, że tak dalej być nie może i że tak nie możemy grać. No i zmiana w postawie mojej drużyny była widoczna od pierwszej minuty drugiej połowy — podkreśla trener Malinowski. Do remisu doprowadził w 50. min Denis Demiszew, który wykorzystał dośrodkowanie Miłosza Olejniczaka ze stałego fragmentu gry i strzałem głową pokonał bramkarza Stomilu. Gol na 1:2 (względnie 2:1) to ponownie asysta Olejniczaka (ale już po akcji) i bramka Demiszewa, tym razem po uderzeniu nogą, a dwa kolejne trafienia zapisali na swoje konto Piotr Chmielewski i Bartosz Kuczyński (pierwszy gol w drużynie seniorów Motoru).

W 11. kolejce Motor podejmie w sobotę Tęczę Biskupiec (g. 15), a Stomil II tego samego dnia zagra w Elku z Mazurem (16).

• 11. kolejka forBET IV ligi, piątek:

Polonia Lidzbark Warmiński – Delfin Rybno (g. 19); **sobota:** Motor Lubawa – Tęcza

Biskupiec (15), Olimpia Olsztynek – Olimpia II Elbląg (16), Pisa Primavera Barczewo – Błękitni Pasym (16), Błękitni Orneta – Warmia Olsztyn (16), Granica Kętrzyn – Zatoka Braniewo (16), Mazur Elk – Stomil II Olsztyn (16), Mamry Giżycko – Mragowia Mragowo (16); **niedziela:** MKS Korsze – Jeziorak Iława (16).

ZICO

PO 10 KOLEJKACH

1. Mragowia	22	20:11
2. Zatoka	21	28:16
3. Polonia*	20	21:8
4. Jeziorak	19	34:18
5. Motor	17	18:12
6. Pisa	17	19:14
7. Olimpia II	17	16:13
8. Mamry*	16	24:15
9. Granica	15	20:16
10. Delfin	14	13:20
11. Korsze	14	18:19
12. Błękitni O.	13	19:14
13. Stomil II	10	22:28
14. Warmia	10	10:25
15. Błękitni P.	10	21:25
16. Mazur	8	11:15
17. Olimpia O.	8	18:32
18. Tęcza	3	10:41
* mecz mniej		

SPRINTEM

STRZELECTWO || Kolejny duży sukces odniósł Maciej Kowalewicz z Gwardii Olsztyn. Debiutując w mistrzostwach Polski w strzelaniach karabinowych na 300 metrów („normalnie” strzela się z 50 m), student Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (Wydział Geoinżynierii) wygrał w Jaworze pod Legnicą konkurencję karabinu 3x20 standard! O zdobyciu tytułu zadecydowała dopiero ostatnia, szósta seria, w której Kowalewicz wystrzelał 93 pkt, czyli o punkt więcej od swojego najgroźniejszego rywala Roberta Kraskowskiego ze stołecznej Legii. I taka też różnica dzieliła obu zawodników na koniec rywalizacji...

• **Karabin standard 300 m, 3x20 strzałów:** 1. Maciej Kowalewicz (Gwardia



Maciej Kowalewicz (drugi od lewej) na podium w Jaworze

Olsztyn) – 576 pkt; 2. Robert Kraskowski (Legia Warszawa) – 575; 3. Bartosz Skorupa (Zawisza Bydgoszcz) – 570.

• Maciej Pietrzak z Wojskowego Klubu Sportowego Flota Elbląg zdobył w Bydgoszczy brązowy medal międzywojewódzkich mistrzostw Polski młodzików w konkurencji pistoletu pneumatycznego 40 strzałów (10 metrów). Inni reprezentanci elbląskiego klubu zajęli wysokie miejsca w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży we Wrocławiu. I tak, podopieczna trenera Jerzego Domerackiego Wiktorii Gabis zajęła czwarte miejsce w konkurencji karabinu sportowego 3x30 (strzelanie z postaw: stojącej, klęczącej i leżącej),

a w konkurencji karabinu pneumatycznego siódmy był Mateusz Stalmirski.

KAJAKARSTWO || W sobotę o godz. 12 na Bulwarze Zygmunta Augusta na rzece Elbląg zostaną rozegrane międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików, w których wystartują kajakarze z czterech województw: lubelskiego, mazowieckiego, podlaskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Wyścigi kajaków i kanadyjek odbędą się na dystansie 2000 metrów, a młodzi adepti kajakarstwa będą rywalizować w jedynkach, dwójkach oraz czwórkach. Dekorację zwycięzców zaplanowano na godz. 16.30. Honorowy patronat nad imprezą objął marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin.

PES, JK

Pan prezes, ale już nie piłkarz

PIŁKA NOŻNA || Podczas wtorkowej konferencji prasowej, zwołanej na stadionie przy Al. Piłsudskiego 69A, nowy prezes I-ligowego Stomilu Olsztyn ogłosił zakończenie wyczynowej kariery. Wczoraj prezes Grzegorz Lech przestał być więc zawodnikiem...

Moja przygoda z korkami na nogach dobiegła końca... – zapowiedział na początku wczorajszego spotkania Grzegorz Lech. – Dwadzieścia lat spędzonych na boisku, 370 spotkań w barwach Stomilu, około 80 goli – to wszystko pozostanie w moim sercu.

– Chciałbym podziękować pewnym osobom za to, że mogłem tu spędzić tyle czasu. Dziękuję moim rodzicom za to, że pozwolili mi wybrać to co lubię i za to, że mogłem przenieść moje hobby na zawód. Mojemu bratu, który jako pierwszy uczył mnie gry w piłkę...

– Dziękuję również tym osobom, które budowały moją tożsamość w Stomilu, a więc przede wszystkim świętej pamięci trenerowi Wiesławowi Patkowi, który sprowadził mnie do Olsztyna. Dziękuję rodzinie Kulpaków – pani Czesławie, doktorowi Piotrowi oraz braciom Piotrkowi



Fot. Paweł Piekutowski

Grzegorz Lech przy piłce – taki obrazek przeszedł do historii...

i Grześkowi – za to, że w trudnych chwilach wspierali mnie w Olsztynie. Dziękuję świętej pamięci trenerowi Józefowi Łobockiemu, który przez lata szkolił mnie i wpajał etykę pracy potrzebną w tym zawodzie. Również świętej pamięci Andrzejowi Biedrzyckiemu, który zawsze pokazywał swoim przykładem, co to jest Stomil i jak

trzeba się zachowywać, żeby mieć „biało-niebieską” krew... Na koniec dziękuję mojej rodzinie: dzieciom i żonie, która była ze mną przez te wszystkie lata. Nie marudziła, tylko pozwoliła mi realizować moją pasję (uśmiech) – podkreślił Grzegorz Lech, który w następnych słowach przyznał między wierszami, że nie było mu łatwo odwieść buty na kolek.

– Korciło mnie, żeby zagrać jeszcze pożegnalne spotkanie, ale teraz najważniejsza jest drużyna. Musimy zakontraktować nowych zawodników i to jest najważniejsze, a nie to, co ja bym chciał indywidualnie.

– Wchodzę w nową rolę: powierzono mi zadanie bycia prezesem najlepszego klubu na Warmii i Mazurach. I cały czas jestem pełen emocji po tym, co się wydarzyło – przyznał Grzegorz Lech. – Jestem gotowy tutaj pracować i budować ten klub. Nie była to łatwa decyzja, nie przespałem dwóch nocy, ale ostatecznie postanowiłem wziąć

na swoje barki odpowiedzialność za tę społeczność. Będziemy robić wszystko, żeby ten klub, nasz klub, się rozwijał.

A propos wspomnianych zmian kadrowych, okienko transferowe pozostaje otwarte tylko do 5 października, więc czasu na ewentualne wzmocnienia nie jest za wiele. – Teraz moim najważniejszym zadaniem jest to, żeby znaleźć zawodników, którzy pomogą tej drużynie na boisku i dadzą klubowi trochę radości. Jesteśmy w trakcie załatwiania takich zawodników – przyznał prezes Lech. – Chcemy podnieść jakość zespołu i w tej chwili to jest naszym priorytetem. Najważniejsze dla nas jest to, żeby Stomil zdobył w tej rundzie jak najwięcej punktów...

A już jutro o godz. 19.45 nadarza się pierwsza okazja do zapunktowania pod wodzą prezesa Grzegorza Lecha: Białoniebiescy podejmą przy Piłsudskiego 69A sosnowieckie Zagłębie. PES

SPRINTEM

SIATKÓWKA || Na zakończenie 2. kolejki PlusLigi siatkarzy GKS Katowice wygrał ze Stalą Nysa 3:2 (-23, -20, 21, 18, 12). Katowianie awansowali na pozycję wicelidera i tylko minimalnie lepszym bilansem małych punktów wyprzedzają Jastrzębski Węgiel i Vervę Warszawa (po 5 pkt). Prowadzi ZAKSA Kędzierzyn (6). Stal jest 12., tuż za Cuprum Lubin i Indykpołem AZS Olsztyn (po 1 pkt).

PIŁKA NOŻNA || Potwierdziły się medialne doniesienia mówiące o tym, kto zastąpi zwolnionego trenera Legii Aleksandra Vukovicia. Nowym szkoleniowcem mistrzów Polski został 50-lletni Czesław Michniewicz, który od trzech lat pracuje w roli selekcjonera młodzieżowej reprezentacji Polski i do czasu wygaśnięcia tego kontraktu, co nastąpi w listopadzie, będzie łączył obie te funkcje. Michniewicz podpisał ze stolecz-

nym klubem dwuletni kontrakt. Nowy trener Legii w przeszłości prowadził m.in. Lecha Poznań, Zagłębie Lubin, Arkę Gdynia, Widzew Łódź, Jagiellonię Białystok, Polonię Warszawa czy Podbeskidzie Bielsko-Biała. Z Zagłębiem zdobył mistrzostwo kraju, a z Lechem wywalczył Puchar Polski oraz Superpuchar Polski. Asystentem Michniewicza w Legii będzie Kamil Potrykus, który od 2017 roku pracuje na tym stanowisku także w kadrze młodzieżowej.

• W meczu kończącym czwartą kolejkę PKO Ekstraklasy Piast Gliwice przegrał na własnym stadionie z Jagiellonią Białystok 0:1 (Jesus Imaz 58). Jest to już szóste z rzędu ligowe spotkanie gliwiczanie bez zwycięstwa. **Czołówka tabeli:** 1. Górnik Zabrze 12 pkt; 2. Raków Częstochowa 9; 3. Jagiellonia 8; 4. Śląsk Wrocław, 5. Pogoń Szczecin, 6. Zagłębie Lubin – po 7.

• W drugiej kolejce Premier League swoje pierwsze mecze w sezonie rozegrały Aston Villa i Manchester City. I to oba zwycięskie, bo The Villans pokonali Sheffield Utd 1:0 (0:0), natomiast ekipa z Manchesteru wygrała w Wolverhampton 3:1 (2:0). **W tabeli prowadzi** Leicester przed Evertonem, Arsenalem, Liverpooliem i Crystal Palace (wszystkie po 6 pkt).

• **Serie A (1. kol.):** Milan – Bologna 2:0 (Ibrahimovic 35, 50 k). **Czołówka:** 1. Genoa, 2. Juventus, 3. Napoli, 4. Milan, 5. Fiorentina – po 3 pkt.

SPORT W TV || **Tenis.** Turniej French Open w Paryżu: kwalifikacje (10, 12, 14, 16, Eurosport 2); turniej WTA w Strasburgu (10.05, 12, 14, TVP Sport); turniej ATP w Hamburgu (11, 13, 15, Polsat Sport; 17.30, 18.30, Polsat Sport Extra)

• **Siatkówka.** Liga Mistrzów, turniej eliminacyjny w Jastrzębiu: Apeldoorn – Stroitel Mińsk (17.50, Polsat Sport); Liga Mistrzyń, eliminacje: Allianz MTV Stuttgart – Minczan-ka Mińsk (20.20, Polsat Sport Extra); 1. liga mężczyzn: LUK Politechnika Lublin – Mickiewicz Kluczbork (20.30, Polsat Sport)

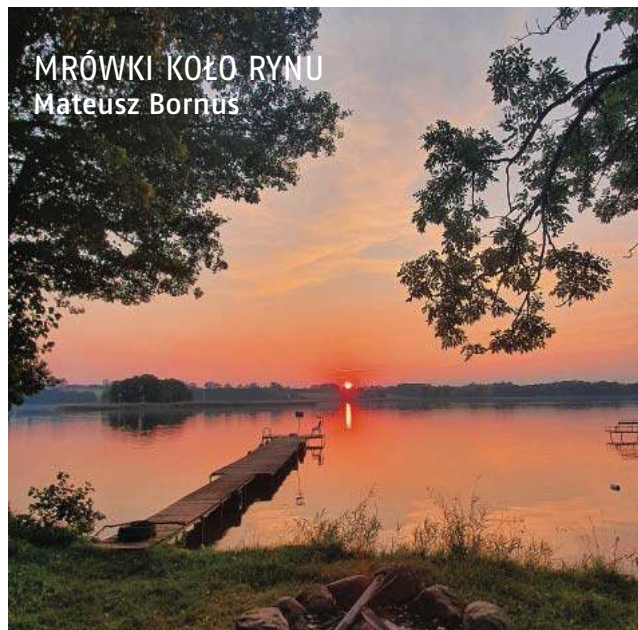
• **Piłka nożna.** LM, eliminacje play-off: Olympiakos – Omonia (20.15, Polsat Sport Premium 2; 20.55, TVP Sport); Gent – Dynamo Kijów (20.50, Polsat Sport Premium 1); Magazyn LM (23.30, Polsat Sport Premium 1); Puchar Ligi Angielskiej, III runda: Chelsea – Barnsley (20.40, Eleven Sports 2)

• **Hokej.** NHL, 3. mecz finału Pucharu Stanleya: Dallas Stars – Tampa Bay Lightning (2.00 ze śr. na czw., TVP Sport)

• **Koszykówka.** NBA, finał Konferencji Wschodniej: Miami Heat – Boston Celtics (2.30 śr./czw., Canal+ Sport).

PES

Prenumerata za zdjęcie



MRÓWKI KOŁO RYNU
Mateusz Bornus



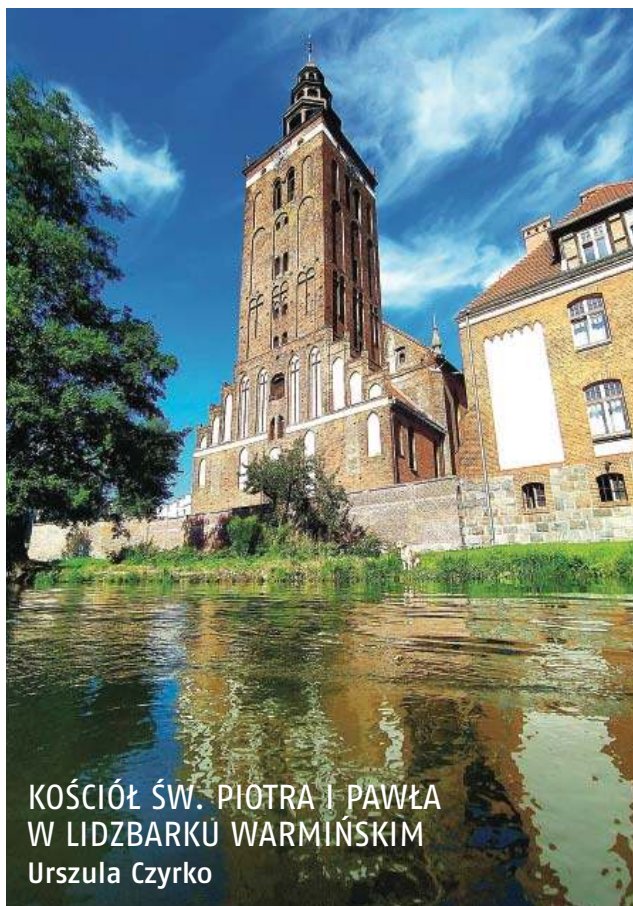
MOJA MIŁOŚĆ, OKOLICE GIŻYCKA
Monika



FARMA WIATROWA
POD KĘTRZYNEM
Rafał Krehein

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI, ALE TEŻ NA JESIENNE KRAJOBRAZY. CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”. ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

WYSYŁAJCIE ZDJĘCIA TUTAJ: I.HRYWNA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL



KOŚCIÓŁ ŚW. PIOTRA I PAWŁA
W LIDZBARKU WARMIŃSKIM
Urszula Czyrko



ZDJĘCIE Z OKOLIC LIPOWA
Kamil Ignatowicz



WIECZORNA ŁAWA
Krzysztof Jarantewicz